DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM

OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO

Nr. 8 (122). Równe, dnia 1 października 1935 r. ROK XII.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

CZĘŚĆ URZĘDOWA

66.

OKOLNIK MINISTRA W. R. i O. P. Nr. 77
z dnia 6 września 1935 r. (I Praw-2540/115/35)
o legitymacjach szkolnych i ulgach kolejowych dla młodzieży szkolnej.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustala z ważnością od początku roku szkolnego 1935/36 nowy typ legitymacji szkolnej (uczniowskiej, studenckiej) dla uczącej się młodzieży.

I. Legitymacja szkolna służy do stwierdzania tożsamości ucznia. Legitymacja szkolna jest drukiem o charakterze dokumentu urzędowego, sporządzonym na kartonie wymiaru 74 $\times$ 105 mm. o tle wzorzystem z godłem państwowem, z wyciśniętą suchą pieczęcią Ministerstwa W. R. i O. P. oraz z odpowiednim naddrukiem.

II. Legitymacja szkolna uprawnia równocześnie na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Komunikacji do ulg kolejowych dwojakich:

1) przy przejazdach jednorazowych w wagonach klasy I, II i III pociągów osobowych lub pośpiesznych w relacjach dowolnych i dowolną ilość razy,

2) przy przejazdach codziennych na naukę od stacji miejsca stałego zamieszkania do stacji siedziby szkoły lub zakładu i zpowrotem, w wagonach klasy II i III pociągów osobowych na odległość nie dalszą, niż 100 km. za odcinkowemi biletami miesięcznemi szkolnemi.

III. Ulgi kolejowe przysługują za zgodą Ministerstwa Komunikacji uczniom następujących grup szkół, zakładów i kursów:

a) szkół państwowych wszelkich typów, publicznych szkół powszechnych oraz tych szkół prywatnych, które posiadają prawa szkół państwowych lub publicznych, albo zrównanych w zakresie ulg kolejowych ze szkołami państwowemi lub publicznemi,

b) publicznych szkół dokształcających zawodowych oraz prywatnych szkół dokształcających zawodowych, posiadających prawa szkół publicznych,

c) szkół i kursów niepaństwowych, którym zostało indywidualnie przyznane przez Ministerstwo W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji prawo do ograniczonych ulg kolejowych.

IV. W związku z powyższem (pod III) rozgrupowaniem szkół rozróżnia się trzy rodzaje legitymacji:

wzór a) — barwy żółtej,
wzór b) — „ „
wzór c) — „ niebieskiej.

Wszystkie trzy wzory zaopatrzone są w odpowiednie klauzule, dotyczące ulgi kolejowej i odpowiadają warunkom („legitymacji przepisanego wzoru”), ustalonym w przepisach taryfowych Ministerstwa Komunikacji, jako wzory Nr. 1 — a), Nr. 1 — b), Nr. 1 — c) (Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych z dnia 15 sierpnia 1935 r. Nr. 32, poz. 427).

Wzory legitymacyj szkolnych podaje się w załączeniu.

V. Legitymacje szkolne wystawiają swym uczniom (słuchaczom) — zarządy (kierownicy, dyrektorowie, przełożone i t. p.) szkół, zakładów, kursów, na blankietach odpowiedniego wzoru w następujący sposób:

1) na stronie pierwszej wpisują w miejscach na to przeznaczonych: Nr. legitymacji ucznia (słuchacza), rok szkolny (na wzorze a), lub rok kalendarzowy (na wzorach b) i c), imię i nazwisko ucznia (słuchacza) w pierwszym przypadku, miejsce jego zamieszkania oraz stację kolejową miejsca zamieszkania, odbijają podłużną pieczątkę z urzędową nazwą szkoły (zakładu, kursu); umieszczają obok wytłoczonej suchej pieczęci Ministerstwa W. R. i O. P. w miejscu, oznaczonem „podpis władzy szkolnej”, podpis własnoręczny, stwierdzający prawdziwość powyższych danych i zastosowanie blankietu odpowiedniego wzoru; jedynie w szkołach akademickich podpis umieszcza „za Rektora” urzędnik Sekretarjatu szkoły, uprawniony przez Rektora;

2) na stronie drugiej naklejają w sposób możliwie trwały, w miejscu na to przeznaczonem, fotografję ucznia (słuchacza), potwierdza-

ją tożsamość osoby odciskiem na fotografji pieczęci urzędowej szkoły (rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 2.XI.1931 r. Dz. Urz. Nr. 11, poz. 127) w ten sposób, aby część tej pieczęci odbiła się również na legitymacji oraz stwierdzają ważność legitymacji ponownym odciskiem tejże pieczęci urzędowej w odpowiedniej rubryce.

Przy wydawaniu nowej legitymacji należy żądać zwrotu legitymacji z poprzedniego okresu.

VI. Legitymacje wzoru a) uprawniają do nabywania tak biletów ulgowych na przejazdy jednorazowe, jak biletów miesięcznych szkolnych. Legitymacje te służą na jeden rok szkolny, ważność ich stwierdza się dwukrotnie, mianowicie przy wystawianiu ich i z początkiem drugiego półrocza szkolnego przez wpisanie daty i odciśnięcie pieczęci szkolnej w przeznaczonych na to rubrykach. Termin końcowy ważności legitymacji upływa z dniem 30 września.

Legitymacje wzoru b) uprawniają również do ulg jednorazowych i do nabywania biletów miesięcznych szkolnych, przyczem jednak legitymacje służą tylko na okres najwyżej 6-miesięcy, a ważność ich stwierdza się przy wystawianiu i co miesiąc w ostatnim tygodniu każdego upływającego miesiąca przez odciśnięcie pieczęci szkolnej w przeznaczonych na to rubrykach. Szkoła może stwierdzić ważność legitymacji lub wystawić legitymację również na okres feryj.

Legitymacje wzoru c) uprawniają tylko do nabywania biletów miesięcznych szkolnych i służą najwyżej na okres 6-miesięcy lub na przeciąg krótszy, przyczem ważność legitymacji stwierdza się przy wystawianiu i co miesiąc w ostatnim tygodniu każdego upływającego miesiąca przez odciśnięcie pieczęci szkolnej (kursu) w przeznaczonych na to rubrykach. Ważność legitymacji wygasa w ostatnim dniu miesiąca, w którym uprawniony uczęszczał rzeczywiście na kurs i nie może być przedłużona na okres czasu, podczas którego kurs się nie odbywa (np. ferje).

VII. Wiek uczniów, uprawnionych do legitymacyj, został ograniczony zasadniczo do lat 30. Osobom więc w wieku ponad lat 30 bezwzględnie nie należy wydawać legitymacyj szkolnych, uprawniających do korzystania z ulg kolejowych. Uchybienia w tym względzie pociągną za sobą konsekwencje, przewidziane w ustępie XII niniejszego okólnika.

Wyjątek co do ograniczenia wieku stanowią osoby, kształcące się w szkołach (zakładach) specjalnych dla upośledzonych, dla których norma wieku nie jest ustalona.

VIII. Blankiety legitymacyj szkolnych dostarcza wyłącznie P. A. T. Drukarnia Państwowa w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 22, na podstawie piśmiennych zapotrzebowań.

Zapotrzebowania, przygotowane w formie pism urzędowych, przez zainteresowane zarządy szkół (zakładów, kursów), adresowane do P. A. T., Drukarni Państwowej, winny być kierowane do władzy szkolnej, której dana szkoła (zakład, kurs) bezpośrednio podlega (Ministerstwo W. R. i O. P., Kuratorja Okręgów Szkolnych, Inspektoraty Szkolne Obwodowe). Zakłady naukowe teologiczne niepaństwowe kierują zapotrzebowania na blankiety legitymacyj za pośrednictwem Ministerstwa W. R. i O. P.

Władza szkolna po sprawdzeniu, czy dana szkoła jest uprawniona do wystawiania swym uczniom (słuchaczom) legitymacyj zamawianego wzoru, potwierdza zapotrzebowanie i przesyła je do P. A. T. Drukarni Państwowej do wykonania.

P. A. T. Drukarnia Państwowa dostarcza zapotrzebowane w powyższy sposób blankiety legitymacyj szkole bezpośrednio za zaliczeniem pocztowem. Zapotrzebowania bez potwierdzenia władzy szkolnej P. A. T. Drukarnia Państwowa nie będzie uwzględniać.

Wzór zapotrzebowania.

Nazwa szkoły — Do
P. A. T.
Nr. — Drukarni Państwowej
data — w Warszawie
ul. Miodowa 22

.... prosi
(Nazwa szkoły)
o dostarczenie .... (słownie ....)
blankietów legitymacyj szkolnych wzór Nr. a) lub b)
lub c) za zaliczeniem pocztowem pod adresem ....
....

Podpis zarządu szkoły
Pieczęć urzędowa szkoły

Wzór potwierdzenia władzy szkolnej na zapotrzebowaniu.

Powyższe zapotrzebowanie potwierdza się.

Pieczęć urzędowa władzy szkolnej.
Podpis

IX. Blankiet legitymacji szkolnej łącznie z pochewką, służącą dla ochrony legitymacji przed zniszczeniem, kosztuje 10 gr.

W razie potrzeby może zarząd szkoły (zakładu, kursu) pobierać od uczniów (słuchaczów) należność za legitymacje w kwocie wyż-

szej, lecz najwyżej do 20 gr., na pokrycie ewentualnych wydatków, związanych z wystawieniem legitymacji (nabycie pieczątki, korespondencja w sprawach legitymacyj i t. p.).

X. Władze szkolne prowadzą ewidencję nabywanych blankietów legitymacyj przez poszczególne podległe im szkoły, notując każdorazowo liczbę i rodzaj zapotrzebowanych blankietów przy potwierdzaniu zapotrzebowań.

Zarządy szkół (zakładów, kursów) prowadzą:

1) ewidencję nabywanych blankietów,

2) ewidencję wystawionych legitymacyj z wymienieniem nazwisk uczniów (słuchaczów) według klas (wydziałów, kursów) oraz daty wystawienia każdej legitymacji.

XI. W razie zagubienia legitymacji bądź utraty jej w jakikolwiek inny sposób, uczeń (słuchacz) winien zawiadomić o tem niezwłocznie zarząd szkoły, który wystawił utraconą legitymację, podając czas i okoliczności utraty, umieścić ogłoszenie na własny koszt we właściwym terytorjalnie dzienniku urzędowym wojewódzkim i przedłożyć zarządowi szkoły odnośny egzemplarz tego dziennika.

Nie wcześniej, niż w dwa tygodnie od daty ukazania się powyższego ogłoszenia, może szkoła (zakład, kurs) wystawić uczniowi (słuchaczowi) nową legitymację.

O zagubieniu przez ucznia, a następnie o wystawieniu mu nowej legitymacji szkoła (zakład, kurs) zawiadamia niezwłocznie właściwą terytorjalnie Dyrekcję Kolei Państwowych.

XII. W razie nadużyć lub nieprawnego korzystania z ulgi kolejowej przez ucznia, uczeń ten może być na stałe pozbawiony prawa do korzystania z ulg (przez skreślenie na legitymacji szkolnej klauzuli uprawniającej do ulg kolejowych).

Wystawianie i stwierdzanie ważności legitymacyj przez zarządy szkół, zakładów lub kursów dla osób nieuprawnionych lub nieuczęszczających na naukę, pociągnąć może za sobą w stosunku do szkół prywatnych — niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności karnej i cywilnej — utratę prawa do wystawiania legitymacyj szkolnych, ustalonych w niniejszym okólniku, zaś w stosunku do szkół państwowych — pociągnięcie osób odpowiedzialnych za prawidłowe stosowanie legitymacyj szkolnych do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

XIII. Do sprawdzenia, czy dana szkoła jest uprawniona do wystawiania legitymacyj, zawierających klauzulę o ulgach kolejowych, służy wykaz szkół, ogłaszany przez Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P.

W zależności od kategorji ulg kolejowych uprawnione szkoły są w wykazie podzielone na trzy grupy: A, B i C i wystawiają legitymacje:

w grupie A — wzoru (Nr. 1 — a),
w grupie B — wzoru (Nr. 1 — b),
w grupie C — wzoru (Nr. 1 — c).

Wykaz będzie sporządzany i ogłaszany tylko raz w roku — z końcem roku szkolnego lub w okresie feryj wakacyjnych. Zmiany i uzupełnienia tego wykazu w ciągu roku szkolnego nie będą uskuteczniane.

XIV. Uchyla się przepisy dotychczasowe w sprawie legitymacyj szkolnych i ulg kolejowych dla młodzieży szkolnej.

Okólnik niniejszy nie odnosi się do szkół, zakładów i kursów prywatnych, które nie zostały wskazane w ustępie III niniejszego okólnika.

Licząc się z możliwością, iż nie wszyscy uczniowie będą na czas zaopatrzeni w nowe legitymacje szkolne, Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie, aby kasy kolejowe honorowały dotychczasowe zaświadczenia szkolne do dnia 31 października 1935 r.

Załącznik: wzory legitymacyj.

Minister (—) *W. Jędrzejewicz*

KURATORJUM
OKR. SZK. ŁUCKIEGO
w Równem

Równe, dnia 17.IX.1935 r.

Nr. O-16197/35.

O legitymacjach szkolnych i ulgach kolejowych dla młodzieży szkolnej.

Do
P. P. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj i Kierownictw Szkół Państwowych i Prywatnych
w Okręgu

Powyższy okólnik Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaję do wiadomości i wykonania.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) Dr. E. NOWICKI

Wzór a)

Strona 1

Nr.........................

LEGITYMACJA SZKOLNA

na rok 19........../..........

....

.... zamieszkały (a)

w ....

st. kol. .... jest słuchaczem (ką) / uczniem (enicą)

Pieczątka podłużna szkoły

.... podpis władzy szkolnej ....

Pieczęć sucha

strona odwrotna

Fotografja 37×52 mm bez nakrycia głowy na jasnem tle

Pieczęć szkoły

Uprawnia do ulgowych przejazdów kolejami państwowemi według ulg taryfowych dla młodzieży szkolnej.

.... podpis właściciela legitymacji ....

Ważna do dnia 31 stycznia 19..........r.	Ważna do dnia 30 września 19..........r.
Pieczęć szkoły	Pieczęć szkoły

Wzór b)

Strona 1

Nr.........................

LEGITYMACJA SZKOLNA

na rok 19..........

....

.... zamieszkały (a)

w ....

st. kol. .... jest uczniem(enicą)

Pieczątka podłużna szkoły

Pieczęć sucha

.... podpis władzy szkolnej ....

Ważna na miesiąc

Styczeń	Luty	Marzec
Pieczęć szkoły	Pieczęć szkoły	Pieczęć szkoły

strona odwrotna

Fotografja 37×52 mm bez nakrycia głowy na jasnem tle

Pieczęć szkoły

Uprawnia do ulgowych przejazdów kolejami państwowemi według ulg taryfowych dla młodzieży szkolnej.

.... podpis właściciela legitymacji ....

Ważna na miesiąc

Kwiecień	Maj	Czerwiec
Pieczęć szkoły	Pieczęć szkoły	Pieczęć szkoły

Wzór c)

Strona 1	strona odwrotna
Nr....................... LEGITYMACJA SZKOLNA na rok 19.......... .... zamieszkały (a) w .... st. kol. .... jest słuchaczem (ką) / uczniem (enicą) Pieczątka podłużna szkoły Pieczęć sucha .... podpis władzy szkolnej	Fotografja 37×52 mm bez nakrycia głowy na jasnem tle Pieczęć szkoły Uprawnia do ulgowych przejazdów kolejami państwowemi według ulg taryfowych czasookresowych dla młodzieży szkolnej. .... podpis właściciela legitymacji ....

Ważna na miesiąc

Styczeń	Luty	Marzec
Pieczęć szkoły	Pieczęć szkoły	Pieczęć szkoły

Ważna na miesiąc:

Kwiecień	Maj	Czerwiec
Pieczęć szkoły	Pieczęć szkoły	Pieczęć szkoły

67.

OKÓLNIK MINISTERSWA W. R. i O. P. Nr. 27
z dnia 6 marca 1935 r. (BP-3927/35)
o wydawaniu kart porady nauczycielom.

W związku z przepisem § 4 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. o państwowej pomocy lekarskiej (Dz. U. R. P. Nr. 10 poz. 81) oraz w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej — zarządzam co następuje:

I. Karty porady wydają:

a) nauczycielom szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych wszelkich typów i stopni — dyrektorzy (kierownicy) szkół;

b) nauczycielom publicznych szkół powszechnych II i III stopnia — kierownicy szkół;

c) nauczycielom publicznych szkół powszechnych I stopnia — ci kierownicy szkół, którzy są płatnikami rejonowymi, względnie kierownicy tych szkół, w których pełni obowiązki nauczyciel-płatnik rejonowy, każdy w obrębie właściwego rejonu płatniczego.

II. Książeczki kart porady dostarczają i ewidencję wydanych prowadzą Kuratorja Okręgów Szkolnych w przypadkach, wymienionych pod a), zaś Inspektoraty Szkolne w przypadkach, wymienionych pod b) i c).

III. Wymienione wyżej władze szkolne udzielą osobom, mającym wydawać karty porady, pisemnych pouczeń o przepisach, dotyczących państwowej pomocy lekarskiej, oraz o sposobie wypełniania blankietów kart porady, z tem, że te ostatnie winny być zaopatrzone pieczęcią okrągłą szkoły.

W szczególności osoby te pouczyć należy, że:

1) powinny prowadzić spis lekarzy i położnych umówionych, ze wskazaniem adresów i godzin przyjęć,

2) są odpowiedzialne za właściwe wydanie karty porady, muszą więc każdorazowo sprawdzić, czy danej osobie służy prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej, w razie zaś wątpliwości winni wziąć na pozo-

stającym u nich odcinku pisemne oświadczenie, że prawo to danej osobie przysługuje,

3) mają obowiązek dokładnie wypełniać wszystkie rubryki kart porady, a przy wydawaniu kart dla niższych funkcjonarjuszów państwowych (woźnych i t.p.) zaznaczać wyraźnie powyższy ich charakter służbowy niezależnie od funkcyj przez nich pełnionych,

4) od funkcjonarjuszów, biorących kartę porady dla członka rodziny (żony) należy brać na pozostającym odcinku pisemne oświadczenie, że dana osoba nie podlega ubezpieczeniu na wypadek choroby w Ubezpieczalni Społecznej i nie ma prawa do korzystania z pomocy lekarskiej na koszt Skarbu Państwa na innej podstawie.

Dyrektor Biura Personalnego
(—) Jan T. Lipka.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO
Nr. BP-3961/35.

Równe, dn. 6.IV.35 r.

Karty porady.

OKÓLNIK Nr. 28.

Podając do wiadomości i wykonania odpis okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 27 z dnia 6.III. 1935 r. (BP-3927/35) Kuratorjum wyjaśnia, że w myśl § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.I.1934 r. (Dz. U.R.P. Nr. 10, poz. 81) państwowa pomoc lekarska przysługuje wszystkim funkcjonarjuszom państwowym, mianowanym na stałe, lub do odwołania (nauczycielom tymczasowym). Powyższe uprawnienia pozostają w ścisłym związku z prawem do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej członków rodzin funkcjonarjuszów państwowych, z wyjątkiem zastrzeżeń, przewidzianych w § 1 pkt. 5 wyżej powołanego rozporządzenia Rady Ministrów.

Funkcjonarjusze, który korzystają z urlopu bezpłatnego, tracą prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej na czas trwania tego urlopu.

P.P. Inspektorowie, Dyrektorzy i Kierownicy szkół mają prawo do wydawania kart porad wyłącznie dla funkcjonarjuszów, czynnych w obrębie powierzonego sobie obwodu, zakładu względnie rejonu.

W związku z przekazaniem praw do wydawania kart porad na kierowników szkół powszechnych — P. P. Inspektorowie Szkolni winni uprzednio opracować stały podział swego obwodu na odnośne rejony i przy upoważnieniach imiennych przesłać poszczególnym kierownikom szkół książeczki kart porady przy spisie lekarzy powiatowych, oraz lekarzy i położnych umówionych, ze wskazaniem ich adresów i godzin przyjęć.

Ilość przekazanych książeczek kart porad ma być odnotowywana w ewidencji Inspektoratu, zas przy zapotrzebowaniu nowych egzemplarzy kierownik szkoły obowiązany jest zwrócić książeczkę zużytą, jako dowód wykorzystania wszystkich kart. Dyrekcje i kierownictwa szkół bezpośrednio podległych władzy szkolnej II Instancji, będą zwracać się o nadesłanie książeczek kart porad do Kuratorjum, przesyłając również egzemplarze kart zużytych.

Wkońcu Kuratorjum zwraca uwagę, że powołani do wydawania kart porad winni dokładnie zapoznać się z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28.I.1934 r. o państwowej pomocy lekarskiej (Dz. U.R.P. Nr. 10, poz. 81), a przy czynnościach swych obowiązani są ściśle przestrzestrzegać postanowień, zawartych w Okólniku Ministerstwa i Kuratorjum.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
(—) St. Lubaszka
p.o. Naczelnika Biura Personalnego.

68.

OKÓLNIK MINISTERSTWA W.R. i O.P. Nr. 72
z dnia 14 sierpnia 1935 r. (BP-10485/35)
w sprawie kart porady lekarskiej dla nauczycieli.

Wślad za okólnikiem Ministerstwa Nr. 27 z dnia 6 marca 1935 r. (BP-3927/35) o wydawaniu kart porady nauczycielom podaje się do wiadomości i przestrzegania poniższy wyciąg z Instrukcji Ministra Opieki Społecznej z dnia 15 marca 1935 r. Nr. Zn.14a/4-5 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych (Dz. Urz. Min. Op, Społ. Nr. 4, str. 134):

Do § 4.

(19) Urzędy państwowe otrzymują karty porady z Ministerstwa Opieki Społecznej za pośrednictwem urzędów wojewódzkich (Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę).

(20) Karty porada w poszczególnych urzędach wydają funkcjonarjusze upoważnieni do tego przez ich władzę służbową.

(21) Przy wydawaniu kart porad dla niższych funkcjonarjuszów państwowych, szeregowych Policji Państwowej i Straży Granicznej należy na karcie porady wyraźnie zaznaczyć

powyższy ich charakter służbowy, niezależnie od funkcyj, przez nich pełnionych.

(22) Władze szkolne, z uwagi na warunki miejscowe mogą upoważnić płatników do wydawania kart porad.

(23) Wszystkie rubryki w kartach porad powinny być dokładnie wypełnione. Urzędnicy, którzy wydają karty porady, są odpowiedzialni za właściwe wydawanie i wypełnianie kart porad; w związku z tem winni oni w szczególności każdorazowo sprawdzić, czy danej osobie przysługuje prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej na częściowy koszt Skarbu Państwa. W razie wątpliwości, czy danej osobie służy prawo do tej pomocy lekarskiej, winni oni na odwrotnej stronie odcinka karty porady, pozostającego w urzędzie odebrać pisemną deklarację funkcjonarjusza, otrzymującego kartę porady, że danej osobie służy prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej i że nie zachodzą żadne okoliczności, które powodują wyjaśnienie tego prawa.

(24) Urzędnicy, upoważnieni do wydawania kart porad, powinni prowadzić spis lekarzy i położnych umówionych, ze wskazaniem ich adresów i godzin przyjęć.

(25) Informacyj w przypadkach nagłych w nocy udziela urzędnik dyżurny urzędu wojewódzkiego (Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę) lub starostwa powiatowego, który powinien mieć wszelkie potrzebne do tego dane.

(26) Funkcjonarjusz państwowy, jeżeli bierze kartę porady dla członka swej rodziny, powinien podpisać oświadczenie na odcinku karty, pozostającym w urzędzie, że dana osoba nie podlega ubezpieczeniu na wypadek choroby w ubezpieczalni społecznej i nie ma prawa do korzystania z pomocy lekarskiej na koszt Skarbu Państwa na innej podstawie; takie same oświadczenie powinien podpisać emeryt, gdy bierze kartę porady dla siebie.

W związku z powyższem Ministerstwo zwraca uwagę, że tak Kuratorja Okręgów Szkolnych jak i Inspektoraty Szkolne, winny kierować zamówienia na książeczki kart porady do tego urzędu wojewódkiego, na terenie którego znajduje się dany urząd szkolny.

Przykład: Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego (obejmujące trzy województwa, a mianowicie Lwowskie, Tarnopolskie i Stanisławowskie) będzie się zaopatrywało w książeczki kart porady wyłącznie w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim, gdzie zaopatrywać się też będą w karty porady Inspektoraty Szkolne, położone w Województwie Lwowskiem, natomiast Inspektoraty Szkolne z Województwa Stanisławowskiego zwracać się mają w tej sprawie do Urzędu Wojewódzkiego Stanisławowskiego, a Inspektoraty z Województwa z Województwa Tarnopolskiego do Urzędu Wojewódzkiego Tarnopolskiego.

Analogiczne zarządzenie w tej sprawie wydane zostaje równocześnie przez Ministerstwo Opieki Społecznej do podległych organów służby zdrowia.

wz. Dyrektora Biura Personalnego

(—) E. Braun

Kierownik Referatu.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO Równe, dn. 4 IX.1935 r.

Nr. BP-13773/35.

Karty porady.

OKÓLNIK Nr. 52.

Okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 72 (BP-10485/35) przesyła się do wiadomości i ścisłego stosowania w uzupełnieniu pisma tut. z dnia 6 IV.1935 r. Nr. BP-3961/35. (Okólnik Nr. 28).

Za Kuratora Okręgu Szkolnego

(—) ST. LUBASZKA

p.o. Naczelnik Biura Personalnego

69.

OKÓLNIK MINISTRA W. R. i O. P. Nr. 79
z dnia 8 września 1935 r. (I R-7206/35)
o opłatach szkolnych w szkołach zawodowych.

Z mocą obowiązującą od dnia 1 września 1935 r. zarządzam pobieranie w państwowych szkołach, seminarjach i na kursach zawodowych następujących opłat szkolnych:

I. Taksę za egzamin wstępny uiszczają wszyscy kandydaci przystępujący do tego egzaminu:

a) na kurs pierwszy w szkołach technicznych, średnich technicznych kolejowych, w szkołach i liceach handlowych, oraz w szkołach ogrodniczych i średnich rolniczych . . . . zł. 5

b) w szkołach rzemieślniczo-przemysłowych (męskich i żeńskich), w szkołach mistrzowskich, w szkołach rękodzielniczych i gospodarczych żeńskich, seminarjach zawodowych żeńskich i w szkołach niższych technicznych kolejowych . . . . zł. 3

c) we wszystkich gimnazjach zawodowych, zorganizowanych według nowego ustroju . . . . zł. 5

II. Taksę za badania psychotechniczne uiszczają wszyscy kandydaci, poddani tym badaniom:

a) w szkołach, wymienionych w p. I ust. a i c . . . . zł. 2

b) w szkołach wymienionych w p. I ust. b . . . . zł. 1

III. Taksę wstępną czyli wpisowe uiszczają wszyscy uczniowie nowoprzyjęci do szkoły lub na kurs—we wszystkich szkołach oraz na kursach z wyjątkiem kursów wędrownych i kursów korespondencyjnych. . . . . zł. 10

IV. Taksa za egzamin końcowy we wszystkich szkołach i kursach . . zł. 10

V. Taksa za świadectwa:

a) za świadectwo ukończenia szkoły lub kursu . . . . zł. 5

Uwaga: Świadectwa (wykazy postępów) roczne, półroczne, względnie semestralne wydaje się bezpłatnie.

b) za duplikaty świadectw ukończenia szkoły lub kursu . . . . . . zł. 10

c) za duplikaty świadectw (wykaz postępów) rocznych, półrocznych, względnie semestralnych . . . . zł. 12

VI. Taksa administracyjna.

A. W szkołach:

a) technicznych:

1) na wydziałach mechanicznych, mechanicznych kolejowych, elektrycznych, elektromechanicznych, mechaniczno-elektro-technicznych, lotniczych, samochodowych, młynarskich, włókienniczych, górniczych, hutniczych, przemysłowo-leśnych rocznie zł. 170

2) na wydziałach chemicznych, ceramicznych, piwowarskich rocznie zł. 190

3) na wydziałach budowlanych, drogowych, drogowo-budowlanych, drogowo-wodnych, mierniczych, meljoracyjnych, miernictwa kopalnianego, eksploatacyjnych kolejowych rocznie zł. 130

b) ogrodniczych średnich . . . zł. 190

c) ogrodnictwa w Poznaniu i w Państw. Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie rocznie zł. 220

d) rolniczych średnich rocznie zł. 80

e) kolejowych niższych rocznie zł. 90

f) rzemieślniczo-przemysłowych męskich, rękodzielniczych i gospodarczych żeńskich oraz w seminarjach zawodowych żeńskich rocznie zł. 90

g) rzemiosł budowlanych, koszykarskich i szewckich rocznie zł. 40

h) w liceach i szkołach handlowych rocznie zł. 130

i) mistrzów mechaników, mistrzów budowlanych, drogowych i meljoracyjnych, oraz na kursie majstrów i podmajstrzych młynarskich w Bydgoszczy rocznie zł. 100

j) w szkole wiertniczej w Borysławiu rocznie zł. 130

k) we wszystkich gimnazjach zawodowych, zorganizowanych według nowego ustroju rocznie zł. 170

B. Na Kursach:

a) radjotechnicznych, ogrodnictwa w Poznaniu i Wilnie rocznie zł. 130

b) nadzorców drogowych i meljoracyjnych za cały kurs — jednorazowo zł. 30

c) gorzelniczych za cały kurs jednorazowo zł. 20

d) praktyki ogrodniczej w Zaleszczykach jednorazowo zł. 20

e) półrocznych dla elektromonterów, dla maszynistów i palaczy za cały kurs jednorazowo zł. 30

f) rocznych elektromonterów i dla pracowników przemysłu metalowego rocznie zł. 60

g) kilimkarstwa, płatne zgóry miesięcznie zł. 12

h) rysunków zawodowych dla rzemieślników przemysłu metalowego, budowlanego i drzewnego, płatne zgóry miesięcznie zł. 3

i) rysunku odręcznego, płatne zgóry miesięcznie zł. 3

j) snycerstwa i rzeźbiarstwa dla rzemieślników przemysłu drzewnego, kamieniarskiego i sztukatorskiego, płatne zgóry miesięcznie zł. 3

k) rękodzielniczych, gospodarczych i handlowych, zorganizowanych przy szkołach średnich zawodowych i żeńskich seminarjach zawodowych, płatne zgóry miesięcznie zł. 5

l) rękodzielniczych i gospodarczych, zorganizowanych przy niższych szkołach zawodowych, płatne zgóry miesięcznie zł. 3

m) trykotarstwa maszynowego i haftu maszynowego, płatne zgóry miesięcznie zł. 5

n) wieczornych kroju i szycia, zorganizowanych przy państwowych szkołach i seminanjach zawodowych żeńskich, płatne zgóry miesięcznie zł. 5

o) korespondencyjnych—od przedmiotu, płatne zgóry półrocznie zł. 5

p) wędrownych, prowadzonych przez państwowe szkoły zawodowe żeńskie, płatne zgóry miesięcznie zł. 2

VII. Taksy, wpłacone przez uczniów i słuchaczów kursów zwrotowi nie podlegają.

VIII. a) Prócz taks wymienionych pod V b) i c), zainteresowani uiszczają opłatę stemplową w wysokości przewidzianej w przepisach o opłatach stemplowych. Dyrekcje otrzymane znaczki naklejają na wydanym duplikacie i kasują.

b) Taksy, wymienione w punktach I, II, wzięte łącznie, rozdzielają Dyrekcje szkół pomiędzy egzaminatorów oraz prowadzących badania psychotechniczne jako wynagrodzenie za udział w egzaminach; sumy uzyskane od uczniów z tego tytułu powinny być podawane w liście wypłat wynagrodzeń egzaminatorów.

c) Dochód z taks, wymienionych w punktach III, IV, V i VI, Dyrekcje szkół zatrzymują do swojej dyspozycji na pokrycie wydatków, przewidzianych w zatwierdzonych przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego rocznych planach finansowo-gospodarczych.

Dyrekcje szkół, których zatwierdzone plany przewidują dochody większe od zatwierdzonych wydatków, przelewają nadwyżki za pośrednictwem P.K.O. na właściwe konta Izb Skarbowych, względnie na konta Kas Urzędów Skarbowych na rachunek funduszu specjalnego Kuratorjum Okręgu Szkolnego pod nazwą „Taksa administracyjna".

Dyrekcje szkół, których zatwierdzone plany przewidują dochody mniejsze od zatwierdzonych wydatków, otrzymują z Kuratorjum Okręgu Szkolnego brakujące sumy w formie dotacyj.

d) Sposób pobierania, przechowywania i księgowania sum otrzymywanych z powyższych taks normują przepisy rachunkowo-kasowe, wydane przez Ministerstwo W.R. i O.P.

IX. Do uiszczenia taks obowiązani są zasadniczo wszyscy uczniowie.

X. a) Taksy, wymienione w punktach I, II i IV winny być wpłacane przed przystąpieniem do egzaminu; taksa, wymieniona w punkcie III, winna być uiszczona po przyjęciu ucznia do szkoły lub na kurs, nie później jednak, niż w ciągu 3-ch tygodni od daty przyjęcia do szkoły oraz nie później, niż w ciągu tygodnia od daty przyjęcia na kurs; taksy administracyjne, wymienione w punkcie VI B poz. b), c), d), e) winny być uiszczone przed przyjęciem na kurs.

b) Taksy administracyjne, wymienione w punkcie VI A oraz p. VI B poz. a) i f), powinny być wpłacane w dwóch równych ratach półrocznych z początkiem danego półrocza, jednak najpóźniej do dnia 20 listopada za I półrocze i do dnia 20 kwietnia za II półrocze.

c) Od uczniów, którzy przed ostatecznym terminem płatności taksy występują ze szkoły, można nie żądać opłacenia taksy.

XI. a) Dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych, pobierających uposażenie służbowe lub wynagrodzenie ze Skarbu Państwa, oraz dzieci czynnych funkcjonarjuszów przedsiębiorstw państwowych „Polskie Koleje Państwowe" i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", o ile wykazują postępy w naukach dostateczne i sprawowanie dobre, z zastrzeżeniem, że rodzice ich nie posiadają znaczniejszego majątku, opłacają 30% normalnej taksy, wskazanej w punkcie VI A.

b) Dzieci rodziców niezamożnych, o ile wykazują postępy w naukach dostateczne i sprawowanie dobre, mogą korzystać z częściowego lub całkowitego zwolnienia od taksy administracyjnej; w wyjątkowych wypadkach również i dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych oraz dzieci czynnych funkcjonarjuszów przedsiębiorstw państwowych „Polskie Koleje Państwowe" i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" mogą korzystać z częściowego lub całkowitego zwolnienia od zniżonej do 30% taksy (punkt XI poz. a). Zwolnienia takie muszą jednak mieścić się w granicach normy dozwolonej.

Całkowite zwolnienia od taksy administracyjnej należy stosować w pierwszym rzędzie w odniesieniu do dzieci niezamożnych inwalidów wojennych oraz niezamożnych kawalerów orderu „Virtuti Militari" i odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości.

W gimnazjach zawodowych, otwieranych na podstawie ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r., częściowe lub całkowite zwolnienia od taksy administracyjnej, oprócz wypadków przewidzianych w ustępie drugim, należy stosować szczególnie w odniesieniu do dzieci, których rodzice pracują w tych zawodach, do których dane gimnazjum przygotowuje, przyczem oczywiście należy przestrzegać wymagań, dotyczących postępu w nauce i sprawowaniu się, o czem mowa w ustępie pierwszym.

c) Określonych wyżej (poz. a i b) zwolnień od opłaty taksy administracyjnej udzielają co półrocze Rady Pedagogiczne szkół stosownie do stanu majątkowego rodziców—uczniom, którzy pilnością i postępami w nauce na to zasługują. Rady Pedagogiczne powinny przy zwolnieniach od taks rozważyć dokładnie warunki, w jakich młodzież poza szkołami pozostaje. Opieka domowa ucznia może odwołać się od decyzji Rady Pedagogicznej, w wypad-

ku odmówienia zwolnienia, do Kuratorjum, które rozstrzyga ostatecznie.

d) Radom Pedagogicznym przysługuje prawo udzielania zwolnień, przewidzianych w punkcie XI b), w wysokości nieprzekraczającej 20%, a w gimnazjaeh zawodowych 40% wpływu, jaki osiągnęłaby szkoła, pobierając całkowitą taksę administracyjną, wymienioną w punkcie VI A, od wszystkich uczniów zapisanych do szkoły.

e) Gdyby jakieś wyjątkowe względy zmuszały Radę Pedagogiczną do udzielenia zwolnień na kwotę wyższą, niż wyżej wskazana, winny Dyrekcje szkół uzyskać na to zgodę Kuratorjum Okręgu Szkolnego, występując z wnioskami w I półroczu do dnia 1-go listopada, a w II półroczu do dnia 1-go kwietnia (w szkołach rzemiosł budowlanych do dnia 1 lipca i 1 stycznia).

f) Decyzja Rady Pedagogicznej o udzieleniu zwolnień od taksy administracyjnej następuje do dnia 20 października na skutek podania wniesionego do Dyrekcji szkoły przez rodziców lub opiekę domową ucznia, w terminie najdalej do dnia 20 września. Dyrekcja szkoły może żądać uzupełnienia podania zaświadczeniem o stanie majątkowym.

g) Funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi oraz funkcjonarjusze przedsiębiorstw państwowych „Polskie Koleje Państwowe" i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" nie składają podań o udzielenie zwolnień, przewidzianych w punkcie XI a). Dyrekcja szkoły może jednak zarządać od nich w razie wątpliwości przedstawiania świadectwa o stanie majątkowym lub formalnego zaświadczenia, że interesowany jest funkcjonarjuszem państwowym względnie funkcjonarjuszem wymienionych przedsiębiorstw państwowych.

h) Uczniowie, którzy uzyskali zwolnienie od taksy w jednem półroczu, korzystają ze zwolnienia i w następnem półroczu szkolnem, o ile istnieją warunki, od których zależy zwolnienie.

i) Uczniowie niezwolnieni od taksy obowiązani są wpłacić ją ratami półrocznemi bezzwłocznie po zakomunikowaniu im odnośnych decyzyj Rady Pedagogicznej najpuźniej jednak do dnia 20-go listopada za I półrocze i do dnia 20-go kwietnia za II półrocze.

k) Nowowstępujący uczniowie w pierwszem półroczu szkolnem od żadnych opłat nie mogą być zwolnieni. Nie dotyczy to dzieci funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, Kuratorjum Okręgu Szkolnego będzie udzielało w drodze wyjątku ulgowych taks administracyjnych i zwolnień od nich nowowstępujących uczniów w I-szem półroczu szkolnem.

XII. a) Od opłat, wymienionych w punktach I, II, III, IV, V i VI B., nikt zwolnionym być nie może.

b) W sprawach, związanych z pobieraniem (egzekwowaniem) taksy oraz umarzaniem w wyjątkowych wypadkach nieściągalnych taks, decyduje Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

XIII. Z chwilą wejścia w życie niniejszego okólnika uchylam zarządzenie z dnia 14 czerwca 1934 r. (I R-4545/34) o opłatach szkolnych w szkołach zawodowych (Dz. Urzęd. Min. W. R. i O. P. Nr. 6-7 z roku 1934, poz. 86). Zarządzenie z dnia 14 grudnia 1932 roku Nr. III HG-4842/32 w sprawie zwalniania od opłaty szkolnej uczenic kursów wędrownych obowiązuje nadal aż do odwołania.

Minister *(—) W. Jędrzejewicz.*

70.

OKÓLNIK MINISTERSTWA W.R. i O.P. Nr. 74

z dnia 30 sierpnia 1935 r. (I.R-6007/35)

o stosowaniu przepisów rachunkowo-kasowych.

Wobec wątpliwości, jakie nasunęły się jednemu z Kuratorjów przy stosowaniu przepisów rachunkowo-kasowych dla władz i urzędów państwowych, Ministerstwo wyjaśnia, co następuje:

1) Dyrekcje państwowych gimnazjów i zakładów kształcenia nauczycieli oraz Dyrekcje państwowych szkół zawodowych (w zakresie pobierania i wydatkowania opłat szkolnych) obowiązane są prowadzić jedynie księgi, przewidziane w przepisach rachunkowo-kasowych dla tych szkół, wprowadzonych w życie okólnikiem Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 107 z dnia 12 lipca 1934 r. (I R-5952/34).

   Dyrekcje szkół są obowiązane pouczyć swych wychowanków, by wszelkie taksy szkolne wpłacali bezpośrednio do P. K. O. na konto czekowe szkoły.

2) Dyrekcje szkół zawodowych, posiadające w Kasach Urzędów Skarbowych

rachunki bieżące dla przechowywania funduszów obrotowych warsztatów szkolnych, obowiązane są prowadzić księgę przekazów i przesyłek wartościowych wzoru Nr. 28 do § 61 Przepisów rachunkowo-kasowych dla władz i urzędów państwowych, o ile otrzymują za pośrednictwem poczty należności, wynikające z działalności warsztatów i wytwórni szkolnych.

Prowadzenie księgi przekazów i przesyłek wartościowych obowiązuje również Inspektoraty Szkolne.

3) Księga pieniężna (wzór Nr. 27 do § 60 Przepisów rachunkowo-kasowych) przeznaczona jest do prowadzenia ewidencji gotówki, znaczków i papierów wartościowych, otrzymywanych przez władze państwowe w listach, w związku z załatwianiem pewnych spraw.

Inspektoraty Szkolne oraz Dyrekcje szkół zawodowych (w zakresie działalności warsztatów i wytwórni szkolnych) obowiązane są prowadzić księgę pieniężną tylko w wypadku przechowywania wyżej wspomnianych sum i walorów u siebie w należycie zabezpieczonych schowkach.

W wypadku niemożności dostatecznego zabezpieczenia przed kradzieżą gotówki i papierów wartościowych, Inspektoraty Szkolne i Dyrekcje szkół winne bezzwłocznie złożyć otrzymane w listach pieniądze oraz papiery wartościowe do depozytu we właściwej Kasie Urzędu Skarbowego i wtedy zbędnem jest prowadzenie księgi pieniężnej, bowiem dla sum depozytowych zakładają władze i urzędy księgi wzoru Nr. 17 do § 52 Przepisów rachunkowo-kasowych.

4) Postanowienia punktu 6 i 7 § 9 Przepisów rachunkowo-kasowych nie określają globalnej sumy pieniędzy i papierów wartościowych, dopuszczalnej do przechowywania w urzędzie, ograniczają zaś jedynie wysokość gotówki i walorów, otrzymanych w każdym poszczególnym wypadku oraz wskazują na konieczność przechowywania pieniędzy oraz znaczków i papierów wartościowych w należycie zabezpieczonych schowkach.

5) Wszystkie władze i urzędy państwowe są uprawnione do składania w Kasach Urzędów Skarbowych depozytów rzeczowych, przyczem są obowiązane do prowadzenia księgi depozytów rzeczowych wzoru Nr. 23 do § 57 Przepisów rachunkowo-kasowych.

6) Księgi, o których mowa w punkcie 4 § 49 Przepisów rachunkowo-kasowych, winne być poświadczone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego w sposób, wskazany w powołanym paragrafie Przepisów.

7) W myśl punktu 4 § 66 Przepisów rachunkowo-kasowych Kuratorjum Okręgu Szkolnego przesyła miesięczne sprawozdania o obrotach sum niebudżetowych tylko do Okręgowej Izby Kontroli, należy więc zaniechać wysyłania drugich egzemplarzy tych sprawozdań do Ministerstwa.

8) Ogólne przepisy rachunkowo-kasowe nie mogą mieć wpływu na zmianę postanowień już istniejących innych, specjalnych przepisów. Wynikający z treści punktu 2 § 66 Przepisów obowiązek dołączania dowodów rozchodowych (rachunków) do miesięcznych sprawozdań o obrotach sum niebudżetowych nie ma zastosowania do funduszów obrotowych szkół zawodowych.

W myśl punktu V Przepisów dla prowadzenia księgowości funduszu obrotowego w szkołach rzemieślniczo-przemysłowych z dnia 14 czerwca 1922 r. Nr. D.III.5373/22 dowody usprawiedliwiające wydatki z funduszu obrotowego pozostają w Dyrekcjach szkół.

Naczelnik Wydziału

(—) A. Nowak.

71.

OKÓLNIK MINISTERSTWA W.R. i O.P.

z dnia 3.IX.1935 r. Nr. II.S.5022/35.

w sprawie filmu p.t. „Dzień Wielkiej Przygody".

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwraca uwagę Inspektoratów szkolnych oraz dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych i kierownictw szkół powszechnych na film p.t. „Dzień Wielkiej Przygody" obrazujący życie harcerzy polskich na tle przepięknej przyrody tatrzańskiej.

Ze względu na wartości artystyczne i wychowawcze filmu Ministerstwo W. R. i O. P. uważa zaznajomienie się z nim młodzieży szkolnej za pożyteczne.

Dyrektor Departamentu

(—) Dr. M. Mendys:

72.

OKÓLNIK MINISTERSTWA W. R. i O. P.
z dnia 7.IX.1935 r. Nr. II.Pr.1486/35
w sprawie kwalifikacji wydawnictwa.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zabroniło używania w szkołach i oddziałach wojskowych „Zeszytu rysunkowego z terenoznawstwa (do nauki szkicowania) wydawanego przez firmę „Cel" Józefa Tomaszewskiego w Wilnie, ponieważ zeszyt ten zawiera 26 fałszywych znaków topograficznych.

Do nauki szkicowania wolno używać jedynie wydanego przez Główną Księgarnię Wojskową, a zatwierdzonego do szkół przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego aktualnego „Zeszytu rysunkowego z terenoznawstwa do nauki szkicowania".

Naczelnik Wydziału

(—) Dr. J. Balicki.

73.

MINISTERSTWO SKARBU
Delegat
do Spraw 3% Premjowej
Pożyczki Inwestycyjnej.

Odpis.

Warszawa, dn. 4.IX.1935 r.

Pismo Okólne Nr. 26.

Do wszystkich Syndykatów
i Placówek Subskrypcyjnych.

W związku z rozpoczęciem losowań wygranych 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, podaję do wiadomości, że wypłata wygranych będzie dokonywana w sposób następujący:

Zgodnie z warunkami, zamieszczonemi na odwrotnej stronie świadectwa tymczasowego, pierwonabywca tego świadectwa winien zgłosić się w jednej z podanych instytucyj, upoważnionych do wypłaty wygranych. Instytucja ta zażąda od placówki, w której była dokonana subskrypcja, zaświadczenia stwierdzającego, że Nr. obligacji, na który padła wygrana, był subskrybowany przez daną osobę, oraz wykazującego należność z tytułu nieopłaconych jeszcze rat za daną obligację. Po sprawdzeniu autentyczności świadectwa tymczasowego i otrzymaniu zaświadczenia z placówki subskrypcyjnej, instytucja upoważniona do wypłat wygranych i nie przekraczających 1.000 zł. uskuteczni wypłatę po stwierdzeniu tożsamości osoby. Świadectwo tymczasowe po dokonaniu wypłaty należy zwrócić subskrybentowi z adnotacją na świadectwie (czerwonym atramentem) następującej treści:

wygrana . . . . . zł.
wypłacona dnia . . . . .
pieczęć firmowa
(2 odpisy)

Kwoty potrącone z tytułu niepokrytej części sybskrypcji za daną obligację, należy przekazywać na konto czekowe w P. K. O. Nr. 30160 „Ministerstwo Skarbu — 3% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna", na r-k właściwej placówki subskrypcyjnej, zawiadamiając placówkę o dokonaniu potrącenia i przekazaniu wpłaty.

Przy wypłacie wygranych ponad 1.000 zł. Oddział Główny Banku Polskiego w Warszawie prześle przed dokonaniem wypłaty, świadectwo tymczasowe do Urzędu Długów Państwa w Warszawie, celem stwierdzenia jego autentyczności, oraz operforowania. Po otrzymaniu z Urzędu Długów Państwa świadectwa tymczasowego, nastąpi wypłata na warunkach, przewidzianych w ustępie poprzednim.

(—) T. Bielobradek
Z-ca Delegata Do Spraw 3% Premjomej
Pożyczki Inwestycyjnej

MINISTERSWO
Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego

Warszawa
Dnia 12 września 1935 r.
Nr. I R-8015/35.

Sposób wypłaty wygranych 3%
PremjowejPożyczkiInwestycyjnej

Powyższe zarządzenie p. Delegata do spraw 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej w sprawie sposobu wypłaty wygranych Ministerstwo przesyła do wiadomości i stosowania.

Naczelnik Wydziału (—) A. NOWAK.

74.

KOMISARZ GENERALNY 6% Pożyczki Narodowej

Warszawa, dn. 18.VII.1935 r.

Nr. 24/619/35.

Do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w miejscu.

Na pismo z dnia 11 lipca 1935 roku Nr. I.R-5865/35 niniejszem wyjaśniam, że okólnikiem z dnia 24 października 1934 r. L. 13471/34 upoważniłem wszystkie Urzędy Skarbowe do stwierdzenia praw spadkobierców po zmarłych subskrybentach obligacyj 6% Pożyczki Narodowej.

Powyższe uprawnienie Urzędów Skarbowych dotyczy zarówno wypadków, gdy obligacje wypełnione na imię i nazwisko nieżyjącego subskrybenta, który subskrypcji dokonał za pośrednictwem władzy asygnującej—zostały zdeponowane w Kasach Urzędów Skarbowych, jak również wypadków subskrypcji poszczególnych prywatnych osób, które dokonały subskrypcji za pośrednictwem innych placówek subskrypcyjnych.

W związku z powyższem władze asygnujące, za pośrednictwem których zmarły subskrybent dokonał subskrypcji nie są obowiązane badać uprawnienia spadkobierców i nie są obowiązane występować z odpowiedniemi wnioskami do Urzędu Długu Państwa celem dokonania przelewu.

Zarówno Urzędy Skarbowe na podstawie wyżej zacytowanego okólnika, jak również i Urząd Długów Państwa w Warszawie, zgodnie z obwieszczeniem mojem z dnia 3 czerwca r.b. (Monitor Polski Nr. 147 poz. 172 z dnia 1 lipca r. b.) winny dokonywać przelewów na rzecz prawnych spadkobierców po zmarłych subskrybentach obligacyj Pożyczki Narodowej, którzy dziedzicząc obligacje Pożyczki Narodowej, udowodnią swe prawa spadkowe dokumentami wymaganemi przez obowiązujące przepisy prawne, a w wypadkach postępowania spadkowego uproszczonego — dokumentami przewidzianemi w okólniku moim z dnia 24 października 1934 r. L. 13471/34.

(—) podpis nieczytelny.
za Komisarz Generalny
Pożyczki Narodowej

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO

Równe, dn. 5.VIII.1935 r.

Nr. OR-15378/35.

Obowiązki Urzędów Skarbowych w stosunku do spadkobierców oblig. Pożyczki Narodowej.

Podaje się do wiadomości w związku z okólnikiem Kuratorjum Nr. OR.2442/34 z dnia 17.XII.1934 r.

p.o. Naczelnika Wydziału (—) W EYMONTT.

75.

OKÓLNIK KURATORJUM O. S. ŁUCKIEGO

z dnia 30 sierpnia 1935 r. Nr. 15193/35.

w sprawie przedstawień Teatru Wołyńskiego dla młodzieży szkolnej.

Teatr Wołyński, mając na względzie szerzenie kultury teatralnej, będzie w sezonie bieżącym w godzinach popołudniowych organizować specjalne przedstawienia dla młodzieży szkolnej.

Ze względu na wartość artystyczną repertuaru, jak również na intencje kulturalno-oświatowe Teatru Wołyńskiego zechcą Dyrekcje i Kierownictwa szkół wszelkich typów zachęcić gorąco młodzież do jak najliczniejszego uczęszczania na urządzane dla niej przedstawienia.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) Dr. E. Nowicki.

76.

OKÓLNIK KURATORJUM O. S. ŁUCKIEGO

z dnia 6.IX 1935 r. Nr. II.WF-16314/35

w sprawie prowadzenia kart rozwoju fizycznego.

W związku z wydawnictwami Rady Naukowej Wychowania Fizycznego p. t. Tabele Miernika Sprawności Fizycznej dla Młodzieży Szkolnej: Młodzież Męska, Młodzież Żeńska, poleconych pismem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22.II.1935 r. Nr. I.WF-528/35, do użytku nauczycieli ćwiczeń cielesnych i nawiązując do okólnika Kuratorjum z dnia 14.XII.33 r. Nr. II.WF-22225/33 (Dziennik Urzęd. K.O.S.Ł. Nr. 1/106 z 34 r., poz. 6) w sprawie prowadzenia kart rozwoju fizycznego, zarządzam, by począwszy od roku szkolnego 1935/36 przy wyborze konkurencyj i przeprowadzaniu okresowych prób sprawności szkoły stosowały się do wskazówek zawartych w wyżej cytowanem Wydawnictwie Rady Naukowej W.F.

Schemat posiadanych przez szkoły kart rozwoju fizycznego nie ulega przytem zasadniczej zmianie, gdyż na podstawie załączonego do niniejszego okólnika wzoru, należy poczynić w nich nieznaczne poprawki w tekście.

Nowe wydanie kart rozwoju fizycznego można zamawiać za pośrednictwem Okręgowego Instruktora Wychowania Fizycznego w Równem w cenie 3,5 grosza za egzemplarz.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) Dr. E. Nowicki.

Strona 1

______________________ (nazwa zakładu naukowego)

w ______________________ (miescowość)

L. p. __________

KARTA ROZWOJU FIZYCZNEGO

data założenia karty ______________

1) ______________________ (nazwisko i imię ucznia — uczenicy)

2) ______________________ (dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia)

3) ______________________ (wyznanie)

Wypełnia Lekarz szkolny.

Rok szkolny	Data badania		Klasa (kurs)	Postawa	Ilość ukończonych lat	Wzrost	Waga	Obwód klatki piersiowej				Wskaźnik fizjologiczny np. Brocka lub Pirget'a i t. p.	Ogólny postęp w naukach	Orzeczenie lekarza szkolnego o stanie zdrowia	Wnioski i zalecenia lekarza
								Wdech	Wydech	Różnica	Pojemność płuc				
193.../3...		I													
		II													

i t. d.

Wypełnia Wychowawca fizyczny.

Strona odwrotna

Rok szkolny	Data badania		Klasa (kurs)	Próba sprawności fizycznej							Należy do organizacyj W. F., Harc., P. W., Koła Sport. i t. p.				Posiada odznaki np. POS. Strzelecką i t.p.					Umie — np. pływać — jeździć na nartach i t.p.						Był w obozie na wycieczce		Posiada własny sprzęt, wymienić np. łyżwy, rower i t. p
				Rzut		Bieg		Skok		Ogólna sprawność w punktach	Harcerstwa	Straży Przedniej	PW.i PWK.	Koła sport.	P. O. S.	O. S.	Narciarska	Pływacka		Pływać	Jeździć na łyżwach	Jeździć na nartach	Jeździć na rowerze					
				wynik piłka palant	Punktów	Wynik 60 m.	Punktów	Wzwyż	Punktów																			
193.../3...		I																										
		II																										

i t. d.

Lekarz szkolny　　　Wychowawca fizyczny　　　Dyrektor

77.

KOMUNIKATY

Ubezpieczenia na życie w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Zakorzenione w powojennem naszem społeczeństwie życie nad stan, brak przezorności na przyszłość, oraz osłabiony zmysł oszczędności, utrudniają w wysokim stopniu rozwój gospodarczy Państwa i związany z tem dobrobyt poszczególnych obywateli.

Do zwalczania tych wysoce niekorzystnych objawów, oraz w celu krzewienia i gromadzenia oszczędności została powołana do życia Pocztowa Kasa Oszczędności (P. K. O.), która rzeczywiście w sposób najbardziej racjonalny i skuteczny prowadzi propagandę oszczędnościową wśród społeczeństwa.

Jednym ze środków P.K.O., mającym na celu krzewienie wśród społeczeństwa idei oszczędności i przezorności na przyszłość, to jest Dział Ubezpieczeń na życie, gdzie za pewną drobną miesięczną składkę otrzymują ubezpieczeni sami po upływie oznaczonego czasu, względnie w razie przedwczesnej śmierci ubezpieczonego ich rodziny niezwłocznie sumę ubezpieczeniową.

Przy ubezpieczeniu grupowem P. K. O. udziela pewnej zniżki z taryfy i takie ubezpieczenie zaleca się zawrzeć.

W najbliższej przyszłości będą delegowani do poszczególnych powiatów przedstawiciele P.K.O. celem zbierania zgłoszeń ubezpieczeniowych. Przedstawiciele ci będą zaopatrzeni w specjalne legitymacje, wystawione przez Inspektorat P.K.O. w Lublinie.

Falsyfikat biletu bankowego 50-złotowego.

W ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat baknotu 50-złotowego z datą 1 września 1929 r.

Typ I odmiana I. Falsyfikat wykonany jest na papierze zwyczajnym, miękkim, z siatką imitująca ryps, wytłoczoną mechanicznie, podczas gdy banknoty autentyczne są wykonane na papierze szorstkim, dość sztywnym, rypsowanym.

Znak wodny z podobizną króla Stefana Batorego podrobiony jest przez wytłoczenie konturów farbą tłuszczową. Znak wodny autentycznych banknotów jest cieniowany, t. j. złożony z jaśniejszych i ciemniejszych fragmentów wzajemnie się uzupełniających, podczas gdy w falsyfikatach widoczne są tylko pola jaśniejsze od papieru.

Wszystkie rysunki wykonane są nieudolnie kreskami grubemi. Falsyfikat utrzymany w kolorach brudnych.

Facsimile podpisów „Wł. Wróblewski”, „Dr. Mieczkowski”, „Orczykowski” są wykonane farbą w kolorze jasno-niebieskim, tą samą co i napisy „Bank Polski... Prezes Banku, Naczelny Dyrektor, Skarbnik”, podczas gdy w autentycznych banknotach podpisy są w kolorze ciemno-niebieskim.

Numeracja wykonana jest w kolorze jasno-niebieskim, cyfry nierówno rozmieszczone o odmiennym wykroju. Litery napisów falsyfikatu mają kontury nie ostre, zalane.

Falsyfikat wykonany sposobem drukarskim, przy pomocy środków, dających możność reprodukowania go w bardzo dużych ilościach, jest łatwy do rozpoznania.

Miesięcznik turystyczno-informacyjny „W Nowogrodzkiej Stronie”.

Celem ułatwienia kierownictwom wycieczek obliczenia kosztów każdej poszczególnej wycieczki po Nowogródczyźnie, ułożenia programów zwiedzania i wskazania na najciekawsze objekty godne zwiedzenia, Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Nowogrodzkiej wydaje miesięcznik turystyczno-informacyjny p. t. „W Nowogrodzkiej Stronie”, w którym umieszczone są wszelkie wiadomości o Nowogródczyźnie oraz wszelkie zmiany tak w kosztach wycieczek, jak również i w programach zwiedzania, zachodzące od czasu do czasu w zależności od stanu dróg i innych warunków miejscowych.

Prenumerata roczna czasopisma wraz z przesyłką wynosi zaledwie 3 złotych.

Adres: Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Nowogrodzkiej w Nowogródku, ul. Kościelna 3.

Protokół
weryfikacji zawodów strzeleckich szkół średnich w Okręgu Szkolnym Łuckim o nagrodę przechodnią Zarządu Okręgu Wołyńskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

Na podstawie nadesłanych protokułów przeprowadzonych strzelań Komisja stwierdziła, iż w zawodach o nagrodę przechodnią Zarządu Okręgu Wołyńskiego Związku Strzelectwa Spor-

towego wzięło udział 23 drużyny z 6 środowisk, które kolejno w/g zdobytych punktów zajęły następujące miejsca:

1) Państwowe Seminarjum Nauczycielskie w Ostrogu n/Horyniem . 868 p.
2) Państwowe Gimnazjum w Kowlu . 840 p.
3) Państwowe Gimnazjum w Równem I drużyna . . . . 835 p.
4) Szkoła Handlowa w Ròwnem . . 821 p.
5) Państwowe Gimnazjum w Równem II drużyna . . . . 802 p.
6) Gimnazjum Pryw. Rosyjskiego Twa Dobroczynności w Równem . . . 781 p.
7) Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Sarnach . . . . 757 p.
8) Państwowe Gimnazjum w Sarnach 756 p.
9) Gimnazjum Prywatne — Oświata w Równem . . . . 751 p.
10) Gimnazjum Prywatne z ukraińskim j. nauczania w Równem . . . . 745 p.
11) Państwowe Gimnazjum Ostróg n/H. II druż. . . . . 744 p.
12) Prywatne Gimnazjum Tarbut I druż. Równe . . . . 733 p.
13) Państw. Szkoła Miern. i Drogowa Kowel . . . . 719 p.
14) Prywatne Gimnazjum „Tarbut" II druż. Równe . . . . 697 p.
15) Państw. Gimnazjum Ostróg I zespół 683 p.
16) Państw. Prawosławne Seminarjum Duchowne Krzemieniec . . . . 683 p.
17) Szkoła Rzemieślnicza Zdołbunów . 675 p.
18) Gimnazjum Wydziału Powiatowego i Magistratu m. Krzemieńca . . . 671 p.
19) Państwowe Gimnazjum Zdołbunów 660 p.
20) Szkoła Handlowa Krzemieniec . . 606 p.
21) Szkoła Handlowa T.N.S.W. Kowel 605 p.
22) Gimnazjum Prywatne Kl. Erlich Kowel . . . . 582 p.
23) Gimnazjum Prywatne Szerzenia Oświaty wśród Żydów Równe . 533 p.

Wobec powyższego Komisja stwierdza, iż na rok szkolny 1935/36 nagrodę przechodnią Zarządu Okręgu Wołyńskiego Związku Strzelectwa Sportowego zdobył zespół Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego im. Komisji Edukacji Narodowej w Ostrogu n/Horyniem.

Dyplomy ponadto otrzymują:

a) Zespół Gimnazjum Państwowego im. J. Słowackiego w Kowlu,
b) Zespól Gimnazjum Państwowego im. T. Kościuszki w Równem.

78.

Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

ODEZWA
Wołyńskiego Wojewódzkiego Komitetu Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Troska o los przyszłych naszych pokoleń, o los naszych dzieci, a przez to o losy całego społeczeństwa Państwa Polskiego kazała nam podjąć i prowadzić pracę zmierzającą do zapewnienia możliwie wszystkim naszym dzieciom w wieku obowiązku szkolnego odpowiednich budynków szkolnych. Budynki te mają przedewszystkiem zastąpić obecne, tak często niedostatecznie oświetlone, ciasne, niedostatecznie ciepłe wynajęte izby szkolne, następnie zaś mają przyjąć w swoje mury większą niż dziś ilość dzieci, udostępnić wychowanie i nauczanie każdemu dziecku.

Pracę taką wykonać można tylko wytrwałym i zbiorowym wysiłkiem.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, będąc towarzystwem wyższej użyteczności, w okresie swych dwóch lat istnienia znacznym wysiłkiem społecznym przyczyniło się do budowy setek izb szkolnych na Wołyniu. Obecnym etapem wysiłku spo-

łeczeństwa będzie Tydzień Szkoły Powszechnej w dniach od 2-9 października r.b.

Wołyński Wojewódzki Komitet Tygodnia Szkoły Powszechnej zwraca się do całego społeczeństwa wołyńskiego z gorącem wezwaniem do zogniskowania wszystkich wysiłków w czasie Tygodnia Szkoły Powszechnej celem zapewnienia Towarzystwu Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych możliwie największych dochodów doraźnych i stałych.

Zapisujmy się na członków zwyczajnych Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych oraz na członków dożywotnich tegoż Towarzystwa, kupujmy znaczki, nalepki, żetony, wywieszki Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, weźmy czynny udział w czasie od 2-9 października w imprezach Towarzystwa.

Odezwa niniejsza została uchwalona na organizacyjnem zebraniu Wołyńskiego Wojewódzkiego Komitetu Tygodnia Szkoły Powszechnej w dniu 14 września r. b., w którem to zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacyj pracowniczych, gospodarczych i społycznych oraz przedstawiciele władz i urzędów państwowych i samorządowych.

Równe, dnia 17 września 1935 r.

79.

NABYTKI PAŃSTWOWEJ CENTRALNEJ BIBLJOTEKI PEDAGOGICZNEJ

Nabytki w dziale pedagogiki.

Bobieńska, N. Ćwiczenia w rysunku przestrzennym na terenie szkoły powszechnej. W-wa, 1931. Nasza Księgarnia.

Bohucki, I. Okres przygotowawczy w klasie I szkoły powszechnej. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.

(Communications). Communications présentées au 5-e Congrés International d'Education Familiale. Bruxelles, 31 juillet-4 août 1935. Varsovie, 1935.

Denelówna, Z. Twórczość pedagogiczna Jana Władysława Dawida. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.

Gnoińska, H. — Librachowa, M. Moja wieś. Przyroda i geografja dla III klasy szkoły powszechnej. Książka dla nauczyciela. W-wa, 1935. P.W.K.S.

Grzywak - Kaczyńska, M. Powodzenie szkolne a inteligencja. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.

Hessen, S. Podstawy pedagogiki... II wyd. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.

Krawczykowski, Fr. Jak wykonać przybory do ćwiczeń cielesnych w szkole powszechnej. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.

Lewicki, B. W. Młodzież przed ekranem. Lwów, 1935. „Gazeta Lwowska".

Michałowska, I. Oblicze nowych programów. W-wa, 1935. Gebethner i Wolff.

Nowicki, E. Zarys rozwoju pracy oświatowej. W-wa, 1935. P. U. K.

Piątek, J. — Sośnicki, K. Wychowanie i nauczanie. Przewodnik do wydawnictw pedagogicznych i dydaktycznych S. A. Książnica-Atlas. T. N. S. W. Lwów, 1932. Książnica-Atlas.

Radlińska, H. Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.

Sosnowska, L. Z mojej praktyki w klasie I. Próby prowadzenia lekcyj w okresie przygotowawczym. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.

Sośnicki, K. Wychowanie i nauczanie. Przewodnik do wydawnictw pedagogicznych i dydaktycznych cz. II. Lwów, 1935. Książnica-Atlas.

(Spis). Spis książek szkolnych i środków naukowych dozwolonych do użytku w szkołach średnich ogólnokształcących na r. szk. 1935/36. W-wa, 1935. P.W.K.S.

Nabytki w innych działach.

Albert, I. Z geografji osiedli wiejskich w dorzeczu Sanu. Lwów, 1934. Książnica-Atlas.

(Alkohologja). Alkohologja. Książka podręczna dla walczących z alkoholizmem. Pod red. prof. dr. Radziwiłowicza. Cz. I. W-wa, 1928. „Trzeźwość".

Bartel, K. Wykresy charakteryzujące rozwój życia gospodarczego Polski w latach 1924—1927 włącznie. W-wa, 1928. Prezydjum Rady Ministrów.

(Bibljoteki). Bibljoteki oświatowe. Spis na dzień 1.I.1930 oraz tablice statystyczne. W-wa, 1932. P.W.K.S.

Bułhak, J. Wilno. W-wa, 1924. Tow. Wydawnicze.

Cieślewski, T. Zamość. Siedem drzeworytów. Zamość, 1929. Koło Miłośników Książki.

Dudziński, A. Polacy na Śląsku. Lwów, 1919. Książnica Polska.

Jeleński, S. Lîlâvatî. Rozrywki matematyczne. Wyd. 2. W-wa, b.r. Księgarnia Św. Wojciecha.

Jeleński, S. Śladami Pitagorasa. Rozrywki matematyczne. Poznań, b.r. Księgarnia Św. Wojciecha.

Kamiński, A. Krąg Rady. Katowice, 1935. „Na tropie".

Kościanowski, W—Grzeszczak, B. Budowa modeli latających. W-wa, 1930. L. O. P. P.

Malicki, A. Deniwelacje globu ziemskiego. Lwów, 1934. Książnica-Atlas.

Mayzner, T. Mój śpiewnik. 16 pieśni dla dzieci na 1 głos. W-wa, 1935. P.W.K.S.

Mękarska, J. Rozwój miast na kuli ziemskiej w okresie 1875—1925. Lwów, 1934. Książnica-Atlas.

Nowak, J. Nafta Karpat polskich w świetle geologji regjonalnej. Lwów, 1921. Książnica-Atlas.

Ochocka, J. Krajobraz Polski w świetle mapy wysokości względnych. Lwów, 1931. Książnica-Atlas.

Pajzderski, N. Poznań. Lwów, 1932. Książnica Polska.

Pawłowski, St. Ludność rzymsko-katolicka w polsko-ruskiej części Galicji. Lwów, 1919. Książnica Polska.

(Polska). Polska, jej dzieje i kultura. t. I. II, III. W-wa, b.r. Trzaska, Evert i Michalski.

Romer, E. Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych. Lwów, 1919. Książnica Polska.

Senik, T. Z fizjografji osadnictwa wiejskiego na Roztoczu i w krainach sąsiednich. Lwów, 1934. Książnica-Atlas.

(Staszic). Stanisław Staszic. 1755 — 1826. Księga zbiorowa pod red. dr. Z. Kukulskiego. Lublin, 1928. Arct i Sp.

Sterling, M. Piotr Michałowski. W-wa, 1932. Bibljoteka Polska.

(Studja). Studja regjonalne z geografji Polski. Lwów, 1928. Książnica-Atlas.

Szczepański, W. Zasady obradowania. W-wa, 1935. Księgarnia Rolnicza.

Tołwiński, K. Dyslokacje poprzeczne oraz kierunki tektoniczne w Karpatach polskich. Lwów, 1921. Książnica Polska.

Uhma, P. Dajmy Polsce rodzimy kapitał. (Ruch oszczędnościowy i jego metody). W-wa, 1935. Samorządowy Instytut Wydawniczy.

Wirth, Z. L'art tchecoslovaque de l'antiquité à nos jours. Praha, 1929, „Vesmir".

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

ANDRZEJ WIWCZARUK.
Równe Woł.

Uwagi o nauczaniu języka polskiego dzieci ukraińskich w klasie II-giej szkoły powszechnej.

Artykuł niniejszy został pomyślany jako przedłużenie artykułu p.t. „Uwagi o nauczaniu języka polskiego dzieci ukraińskich", zamieszczonego w 4-tym Nrze Dziennika Urzędowego K.O.S.Ł. z r. b. Celem niniejszego artykułu jest również zorjentować nauczyciela co do ważności zagadnienia, objętego tytułem, oraz podać mu najniezbędniejsze wskazówki, dotyczące zarówno strony teoretycznej, jak i praktycznej zagadnienia.

Rzecz jasna, jak długo niema programu nauki w szkołach, do których uczęszcza dziatwa niepolska, tak długo wszelkie rozważania na temat zagadnień, z pracą w tych szkołach związanych, muszą mieć charakter wyłącznie dyskusyjny, wysuwane zaś wnioski — wartość warunkową. Lecz z drugiej strony sam fakt, że zagadnienia te są omawiane, a więc brane pod uwagę jako będące fragmentem naszej pracy zawodowej, dowodzi ważności tych zagadnień; wartość zaś wszelkich na te tematy rozważań polegać może na tem, że przyczyniają się one do zwrócenia uwagi najszerszych warstw Nauczycielstwa na istniejące problematy, do przemyślenia całego szeregu szczegółów, a w rezultacie do podniesienia pracy dydaktycznej i jej wyników.

W artykule niniejszym postaram się omówić: 1. rolę języka polskiego w szkole, w której nauka czytania i pisania rozpoczyna się w języku ukraińskim, 2. charakter pracy dydaktychnej i zakres materjału naukowego z języka polskiego, 3. metodę pracy w nauczaniu języka polskiego. Nie sądzę, by wymienione punkty wyczerpywały całokształt objętego tytułem zagadnienia; jeżeli mimo to ograniczam się do tych tylko punktów, to dlatego, że: a) uważam je za najistotniejsze w danem zagadnieniu, b) jestem przekonany, że wszystkie inne nasuwające się w związku z tem zagadnieniem pytania i wątpliwości mogą być w sposób stosunkowo łatwy przez nauczyciela-praktyka rozwiązane.

I.

Język polski nie jest dla dziecka ukraińskiego językiem ojczystym; nie jest jednocześnie dla tego dziecka językiem obcym w takiej mierze, jak np. język niemiecki. Są to pewniki, o których nietylko trzeba pamiętać, lecz które trzeba wziąć za podstawę w pracy dydaktycznej w szkole, do której uczęszczają dzieci ukraińskie.

Na czem więc polega rola języka polskiego w tej szkole?

Uprzytomnijmy sobie, że rola języka ojczystego w szkole powszechnej polega przedewszystkiem na jego ogniskowości. Język ojczysty jest tym przedmiotem, który skupia w sobie wartości kulturalne, tkwiące w nauce poszczególnych przedmiotów; w języku ojczystym zbiegają się nici, wiążące całokształt pracy dydaktycznej w szkole. Na poziomie niższym język ojczysty jest prócz tego przedmiotem nadrzędnym: dostarcza on tematów rzeczowych, których opracowywanie na lekcjach poszczególnych przedmiotów nauki szkolnej nadaje treść rzeczową, wspólną wszystkim tym lekcjom.

W odniesieniu do dziecka ukraińskiego wszystkie wymienione cechy języka ojczystego posiada język ukraiński. Jeślibyśmy uważali, że język polski jest dla dziecka ukraińskiego zrozumiały w stopniu takim, jak jego język ojczysty, musielibyśmy uważać, że język polski jest w pracy tego dziecka przedmiotem i nadrzędnym i ogniskowym. Tak jednak nie jest, gdyż jest rzeczą jasną, że dziecko ukraińskie nie ma języka polskiego opanowanego w stopniu takim, w jakim ma opanowany język ojczysty: niewątpliwie, są dzieci, które językiem polskim już w wieku lat 7-miu władają mniejwięcej poprawnie, lecz są to wypadki wyjątkowe, na których nie można się w rozważaniach niniejszych i w praktyce szkolnej opierać. Olbrzymia większość dzieci ukraińskich przychodzi do szkoły albo z całkowitą nieznajomością języka polskiego, albo też zna ten język w stopniu niedostatecznym. Tak jest w klasie I-szej; w klasie II-giej stan ten jest cokolwiek lepszy, lecz daleki od tego, byśmy mogli język polski traktować jako język opanowany w stopniu takim, w jakim jest opanowany język ojczysty dziecka.

Z drugiej strony, gdyby język polski był dla dziecka ukraińskiego całkowicie niezrozumiały, uważalibyśmy, że obie wymienione powyżej cechy języka ojczystego, jego ogniskowość i nadrzędność, są wyłącznemi właściwościami języka ukraińskiego. Tak jednak też

nie jest: dziecko już w chwili wstąpienia do szkoły język polski rozumie, a w klasie II-giej nawet językiem tym już się częściowo posługuje. Język polski zaczyna już wspomagać język ojczysty dziecka w jego pracy dydaktycznej: z początkiem roku szkolnego mniej, lecz w miarę posuwania się w opracowywaniu materjału naukowego — coraz to więcej. Moment, w którym oba języki będą przez dziecko ukraińskie w jednakowej mierze opanowane i w praktycznem posługiwaniu się wykorzystywane, nie nastąpi jeszcze w klasie II-giej; lecz od należytego zorganizowania pracy dydaktycznej w tej klasie zależy w znacznym stopniu przyśpieszenie tego momentu.

Nauczyciel więc powinien zdawać sobie sprawę z tego, jaką rolę język polski odgrywa w nauczaniu w klasie II-giej, a jaką powinien odegrać w całej szkole powszechnej. Rola ta da się streścić w następującem ustopniowaniu:

A. Etap I-szy:
Język ukraiński przedmiotem nadrzędnym i ogniskowym, język zaś polski językiem prawie że obcym,

B. Etap II-gi:
Język ukraiński w równej mierze z językiem polskim — nadrzędny i ogniskowy,

C. Etap III-ci:
Język ukraiński ustępuje miejsca językowi polskiemu w ogniskowaniu całokształtu pracy dydaktycznej, jako językowi ogólno-państwowemu.

Do tego zestawienia można dodać, że poszczególne przedstawione powyżej etapy wystąpią w różnych szkołach i zależnie od różnych warunków specyficznych — w różnych klasach nauczania; biorąc przeciętnie, można twierdzić, że etap I-szy przypada na klasę I-szą, etap III-ci na klasy starsze — V-VII, etap II-gi na klasy II-IV, przyczem zależnie od postawienia nauczania języka polskiego w danej szkole moment wyrównania obu języków nastąpi wcześniej lub później.

Wynika z tego, że w klasie II-giej język polski już powinien wspomagać język ukraiński zarówno w dostarczaniu tematów rzeczowych do opracowywania, jak i w ogniskowaniu pracy dydaktycznej. Jak ta zasada może być w nauczaniu stosowana, o tem w omówieniu charakteru i zakresu materjału naukowego.

2.

W klasie II-giej występują już wszystkie trzy zasadnicze działy pracy w zakresie języka polskiego: mówienie, czytanie i pisanie. Spróbujmy ustalić, jaki jest charakter pracy dydaktycznej w zakresie każdego z tych działów.

Celem lekcyj mówienia winna być w dalszym ciągu praca nad: a) rozumieniem języka polskiego, b) wzbogacaniem zasobu wyrazów polskich i zwrotów, c) poprawną wymową polską, d) budową poprawnych zdań polskich. Praca ta — jak wiemy — została zapoczątkowana w klasie I-szej; w klasie drugiej winna być kontynuowana. Praca ta winna odbywać się na materjale rzeczowym, dostarczanym przez tematy ośrodkowe, jak to było i w klasie I-szej; nowością w porównaniu z klasą poprzednią będzie to, że w klasie II-giej winna zwiększyć się ilość tematów rzeczowych, omawianych poraz pierwszy na lekcjach języka polskiego. Dokładne jednak ustalenie, ile tematów rzeczowych ma być opracowanych na lekcjach jednego i drugiego języka, oraz które — należy do nauczyciela, orjentującego się w warunkach specyficznych swej szkoły, których najważniejszą częścią składową jest stopień opanowania języka polskiego przez dzieci ukraińskie.

Prócz lekcyj mówienia występują w klasie II-giej lekcje czytania i pisania. Z początkiem roku szkolnego lekcje te stanowią jeden dział pracy, analogicznie do pracy w zakresie języka polskiego w szkole polskiej. Będzie to trwało tak długo, póki dzieci nie opanują czytania i pisania początkowego; potem bowiem oba te działy pracy, czytanie i pisanie, występują osobno, gdyż każdy z tych działów ma już swe własne cele i zadania, które na lekcjach muszą być osobno traktowane.

Istotą pracy w zakresie czytania musi być: a) opanowanie techniki czytania początkowego, b) dalsza wprawa w czytaniu. Jeżeli za podstawę do porównania wziąć program dla szkół z polskim językiem nauczania, to trzeba stwierdzić, że dziecko ukraińskie ma w zakresie czytania z języka polskiego odrobić w ciągu jednego roku nauczania, w ciągu klasy II-giej, materjał nauczania, który dziecko polskie odrabia w ciągu lat 2, klas I i II. Dlaczego?

Już przy sposobności omawiania klasy I-szej miałem możność podkreślić, że niema żadnych racyj, przemawiających za wprowadzeniem nauki czytania początkowego do klasy I-szej szkół, w których dzieci nie znają języka polskiego. Dziecko, nie znając języka, nie może opanować techniki czytania tak, jakbyśmy sobie tego zgodnie z postulatami dydaktyki nowoczesnej życzyli: by nietylko czytało, t.zn. umiało rozpoznawać odpowiadające dźwiękom znaczki, lecz by czytany teks rozumiało i przeżywało. Nauka czytania początkowego

musi być przeniesiona na ten okres, kiedy dziecko język polski ma już w stopniu dostatecznym opanowany; okres ten z reguły rozpoczyna się w klasie II-giej. W klasie I-szej dziecko uczyło się czytać i pisać w języku ukraińskim, jako języku ojczystym; tę samą pracę z języka polskiego ma odbyć w klasie II-giej. Jesteśmy przekonani, że praca ta nie zajmie mu tyle czasu i wysiłku, ile w roku ubiegłym zajęła praca nad opanowaniem elementarza ukraińskiego: pracę tę zakończy znacznie wcześniej, wobec czego będzie w stanie przejść do dalszej pracy, a mianowicie do pracy nad opanowaniem techniki czytania biegłego. Pod koniec więc klasy II-giej praca w dziedzinie czytania winna być w obu językach wyrównana: jeżeli nawet zachodzą pewne różnice w stopniu opanowania jednego i drugiego języka, to powinny być nieznaczne.

Mniej-więcej to samo można powiedzieć o nauce pisania. Początek roku szkolnego w klasie II-giej winien być przeznaczony na pracę nad pisaniem elementarnem, które wraz z czytaniem elementarnem stanowi jeden wspólny dział pracy dydaktycznej. Po opracowaniu elementarza w dziedzinie pisania występują osobne cele pracy. Są one również dalszą wprawą w pisaniu, lecz muszą już w sposób bardziej wyraźny uwzględniać różnego rodzaju ćwiczenia, jak pisanie celem opanowania pisowni polskiej i pisanie celem wyrobienia u dzieci stylu piśmiennego polskiego. I tutaj więc również praca musi być dociągnięta mniej-więcej do tego poziomu, do jakiego została doprowadzona w rezultacie dwuletniej nauki praca w zakresie języka ukraińskiego.

W związku z tem należałoby się pokusić o ustalenie, co mianowicie z materjału naukowego, zakreślonego przez program nauki języka polskiego dla szkół z polskim językiem nauczania, może być opracowane w szkołach, do których uczęszcza dziatwa ukraińska.

Przejdźmy poszczególne działy programu pokolei.

Mówienie.

Rozmowy nauczyciela z dziećmi.

Oglądanie obrazków, omawianie ich treści i nadawanie im tytułów.

Swobodne i samorzutne wypowiadanie się dzieci.

Próby zbiorowego układania opowiadań.

Sądzę, iż wszystko to, co zostało powyżej zakreślone, może być w szkole, o której mowa, wykonane. Pewną trudność może stanowić punkt ostatni, „Próby zbiorowego układania opowiadań”, jeśli jednak ta praca prowadzona jest jednocześnie w zakresie języka ukraińskiego (a tak być powinno), oraz, jeśli w klasie I-szej nauka języka polskiego była postawiona właściwie, należy uważać, że punkt ten może być opracowany.

Pisanie.

A. Z programu klasy I-szej.

Odwzorowywanie wyrazów, liter i zdań lnb zdan wyrazów i liter w związku z nauką czytania.

Przepisywanie pod kierunkiem nauczyciela z tablicy i z książki wyrazów i zdań.

Pisanie z pamięci i ze słuchu łatwych i dobrze znanych wyrazów i krótkich zdań oraz zapisywanie krótkich zdań w związku z wypowiadaniem się dzieci na różne tematy; zwracanie przytem uwagi na wielkie litery po kropce i w imionach własnych osób, zwierząt i miejscowości oraz użycie kropki na końcu zdania.

W związku z ostatnim punktem trzeba podkreślić, że materjał ten był w roku ubiegłym opracowywany z języka ukraińskiego, wobec czego jest już dzieciom znany; na lekcjach więc języka polskiego nauczyciel ograniczy się jedynie do skierowania uwagi dzieci na materjał ortograficzny i dopomoże dzieciom do wysnucia wniosku, że i w języku polskim jest tak samo, jak w znanym im już języku ojczystym.

B. Z programu dla klasy II-giej.

Przepisywanie wyrazów i zdań.

Pisanie z pamięci i ze słuchu łatwych wyrazów, zawierających podany poniżej materjał ortograficzny, i krótkich zdań.

Samodzielne układanie i zapisywanie zdań na różne tematy.

Zaprawianie się przy wszystkich ćwiczeniach piśmiennych do czystego i czytelnego pisania liter i wyrazów.

W związku z podanym materjałem nasuwają się następujące uwagi: a) Samodzielne układanie i zapisywanie zdań może wystąpić dopiero po odpowiednio przeprowadzonej pracy w dziale mówienia, a mianowicie po wdrożeniu dzieci do układania zdań w mowie ustnej; do tej pory (a nastąpi ona prawdopodobnie dopiero pod koniec klasy II-giej) należy poświęcić czas na poprzednio wymienione grupy materjału, głównie zaś na opracowywanie materjału ortograficznego; b) Praca nad zaprawianiem dzieci do pisma czystego i czytelnego jest jedynie kontynuowaniem pracy w tym kierunku na

lekcjach języka ojczystego, skutkiem czego nie tylko nie powinna sprawiać trudności, lecz nawet nie powinna być brana pod uwagę jako osobny punkt materjału programowego.

Materjał ortograficzny: dwuznaki *sz, cz, dz, dź, dż;* oznaczenie spółgłosek męskich (litera *i* i kreska nad literą jako znaki pomocnicze); litery *ą* i *ę* (typy: *dąb-wąs; święto-mięso*); najpospolitsze wyrazy z *ó*, wymieniającem się z *o* (typy: *wóz-wozy*), i z *rz*, wymieniającem się z *r* (typ: *kora-korze*); użycie kropki i pytajnika; wielkie litery po kropce i pytajniku oraz w imionach własnych.

Obfitość materjału tego nie powinna nauczyciela przerażać. A. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że dzieci ukraińskie w pisowni polskiej z reguły popełniają mniej błędów, aniżeli dzieci polskie, dla których język polski jest językiem ojczystym. Paradoksalne to zjawisko tłumaczy się tem, że: a) dzieci ukraińskie przyswajają sobie większość wyrazów polskich na podstawie wytworzonych jednocześnie obrazów słuchowych i wzrokowych, podczas gdy dzieci polskie, posługujące się tym językiem od maleńkości, wyłącznie na podstawie obrazów słuchowych; b) dzieci ukraińskie znacznie łatwiej przyswajają sobie poprawną pisownię tych wyrazów, w których występuje *ó z o, rz* z *r* i t. d., a to dlatego, że przez dłuższy czas wymawiają dane wyrazy nieco od wymowy polskiej odmienne, potem zaś dość szybko podświadomie wyczuwają, że pomiędzy danemi wyrazami polskiemi a odpowiadającemi im wyrazami ukraińskiemi zachodzi związek, polegający na zmianie *o* w *ó, r* w *rz* i t.d. To wszystko sprawia, że nauka pisowni polskiej nie przyczynia dziecku ukraińskiemu zbyt wiele trudności, a nawet mniej, aniżeli nauka pisowni ukraińskiej. Dlatego też niektóre grupy materjału ortograficznego można przejść bardziej pobieżnie (*o-ó,rz-r*), a natomiast dodać materjał, potrzebny specjalnie w szkołach wołyńskich, jak: rozróżnianie w piśmie — *ia* od *ja* (np. *Mania — manja, jest, pije* i t. p.) oraz pisownia spółgłosek zmiększonych przez kreskę (*ń, ź, ś, ć*). Są to bowiem wypadki, w których dziecko ukraińskie wymawia dane wyrazy polskie inaczej, aniżeli dziecko polskie, skutkiem czego skłonne jest do pisania tych wyrazów zgodnie ze swą wymową. B. Materjał interpunkcyjny należy z języka polskiego całkowicie przenieść na lekcje języka ukraińskiego, jako materjał, który w obu językach jest identyczny.

Czytanie.

A. Z programu dla klasy I-szej.

Analiza i synteza wzrokowa oraz słuchowa wyrazów i zdań lub zdań i wyrazów.

Czytanie jednostkowe i zbiorowe, głośne i ciche pojedyńczych wyrazów i krótkich zdań z elementarza.

B. Z programu klasy II-giej.

Czytanie głośne i ciche krótkich, poprawnych pod względem formy, do psychiki dziecka dostosowanych opowiadań, baśni, bajek, legend, zagadek i t.p., oraz wierszyków z podręcznika.

Omawianie treści czytanek, np. zestawianie treści z ilustracją, ustalanie kolejności zdarzeń.

Cały podany tutaj materjał jest w klasie II-giej wykonalny.

W związku z mówieniem, czytaniem i pisaniem: stopniowe i okolicznościowe wzbogacanie czynnego słownika dzieci; wprowadzanie nazw przedmiotów, cech i czynności, oraz prostych stosunków przestrzennych i czasowych, związanych z przeżyciami i spostrzeżeniami dzieci; wyjaśnianie niezrozumiałych wyrazów i zwrotów,

W materjale powyższym należy odróżnić dwie kategorje ćwiczeń: a) materjał językowy stylistyczny — słownictwo: materjał ten musimy opracować na lekcjach języka polskiego, mając na uwadze, że dzieci języka tego nie znają praktycznie w stopniu dostatecznym; b) materjał gramatyczny — przedmioty, cechy, czynności i stosunki: materjał ten należy przenieść na lekcje języka ukraińskiego, którego analizowanie nie sprawi dzieciom wielu trudności.

Stopniowe przyzwyczajanie dzieci do posługiwania się wyrazami i zwrotami z języka warstw wykształconych;

Ten dział właściwie w szkole, gdzie się uczą dzieci ukraińskie, mógłby nie mieć zastosowania. Dziecko przecież ukraińskie nie posługuje się gwarą polską, bo jej nie zna; wobec tego nie ma potrzeby przechodzić od gwary do języka warstw wykształconych. Należy raczej punkt ten rozumieć jako „przyzwyczajanie dziecka do posługiwania się wyrazami i zwrotami polskiemi"; praca w tym kierunku została już zapoczątkowana w klasie I-szej i w klasie II-giej winna być kontynuowana.

Praktyczne odróżnianie głoski i litery, samogłoski i spółgłoski;

Ten materjał należy przenieść na lekcje języka ukraińskiego.

uczenie się napamięć i wygłaszanie wierszyków o treści związanej ze wskazanemi poniżej tematami, oraz tekstów piosenek;

ilustrowanie treści opowiadań, wierszyków i obrazków ruchami i mimiką dzieci, ulepiankami, wycinkami, rusunkami, śpiewem i t. p.;

czytanie i opowiadanie nauczyciela.

Ten materjał nie budzi zastrzeżeń.

Tematy ćwiczeń w mówieniu, czytaniu i pisaniu:

Materjał całkowicie ten sam, co i dla dzieci polskich.

Jak widać z powyższego, materjał nauczania, przeznaczony dla dzieci polskich, może i powinien być w ciągu jednego roku nauki opracowany, wyniki zaś pracy powinny być w zakresie obu przedmiotów zrównane. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w klasie II-giej cały nacisk musi położyć nauczyciel nie na naukę mówienia, jak w klasie I-szej, lecz na naukę czytania i pisania. Materjał z tych działów jest dla klasy II-giej istotnym, wyniki zaś pracy miarodajnemi.

Dlatego też nauczyciel musi dobrze przemyśleć metodę postępowania właśnie w dziedzinie czytania i pisania, zwłaszcza zaś czytania.

Przedewszystkiem trzeba ustalić, jak długi okres czasu powinno zająć opracowanie elementarza polskiego. W klasie I dziecko opanowało elementarz ukraiński; na pracę tę poświęciło około 2 okresów roku szkolnego (16—20 tygodni).

Opracowując w klasie I-szej elementarz ukraiński, dzieci poznały: a) istotę procesu czytania (procesów analizy i syntezy), b) znaki, odpowiadające w piśmie dźwiękom w mowie. Na czem będzie natomiast polegała praca nad opanowaniem elementarza polskiego, który jest już dla danego dziecka elementarzem drugim? Otóż istota procesu czytania jest w języku polskim (jak wogóle w językach indo-europejskich) taka sama, jak i w języku ukraińskim; nie zachodzi więc potrzeba ponownego poznawania tego tak trudnego procesu. Pozostaje więc do opanowania przez dziecko pewna ilość znaków, będących literami, które w języku polskim są w większości wypadków inne, aniżeli w języku ukraińskim. Możnaby było ustalić następujący stosunek jednego działu pracy do drugiego: jeśli praca nad opanowaniem istoty procesu czytania zajmie x czasu, to praca nad poznaniem znaków x:3 lub nawet x : 4. Inaczej mówiąc, jeśli całokształt pracy nad poznawaniem elementarza pierwszego w klasie I zajął 16—20 tygodni, to praca nad opanowaniem elementarza drugiego, streszczająca się w poznaniu nowych liter, powinna zmieścić się w granicach 5—7 tygodni. Wymiar ten skłonny jestem określić na 6—8 tygodni; jestem przekonany, że w normalnej szkole, gdzie praca nad opanowaniem języka polskiego w klasie I była należycie postawiona, wymiar ten jest dla opanowania drugiego elementarza wystarczający. Nieco dłuższy będzie ten wymiar czasu w szkołach niższego stopnia organizacyjnego: ze względu na to, że w szkołach tych nieraz klasa II pobiera naukę wraz z klasą I, skutkiem czego połowa czasu przypada na godziny t. zw. nauki cichej, która nie zawsze równoważy lekcje nauki głośnej, można tam wymiar ten zwiększyć do 10, ewentualnie nawet 12 tygodni. W każdym razie przedłużanie wymiaru czasu, powyżej podanego, ponad 12 tygodni, nie jest niczem usprawiedliwione.

Następnem pytaniem, które się nasuwa, jest zagadnienie metody pracy.

Jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą, że metoda pracy nad opracowywaniem drugiego elementarza musi być całkowicie odmienna od stosowanej w roku ubiegłym, kiedy dzieci opracowywały elementarz pierwszy. Powodem tego jest okoliczność, że w klasie I cała uwaga nauczyciela musiała być skierowana na opanowanie przez dzieci istoty procesu czytania; stąd odpowiedni dobór wyrazów podstawowych, które musiały być analizowane, wybrzmiewane i t.p. Zakres tych wyrazów musiał być szczupły ze względu na występujące w nich właściwości językowe: zwiększał się w miarę wprowadzenia do tekstu poznanych liter. Te litery poznawało dziecko jedynie przy sposobności; dłużej je natomiast musiało utrwalać, by nie pomieszać z innemi literami, a jednocześnie, by wyrabiać w sobie coraz to dokładniej zrozumienie istoty procesu czytania.

Inaczej natomiast odbywa się praca nad opanowywaniem drugiego elementarza. Tutaj istotą rzeczy jest poznanie nowych znaczków, odpowiadających poznanym już w roku ubiegłym dźwiękom. Niektóre z tych znaków (liter w alfabecie łacińskim) są już dziecku znane, lecz jedne mają to samo, co i w języku ukraińskim, znaczenie, inne odmienne; część natomiast wcale nie jest znana. Praca nauczyciela musi tutaj polegać na odpowiednim doborze tekstów do czytania, takich mianowicie, w których wystąpią wszystkie potrzebne do opracowania litery, przyczem litery te nauczyciel nazwie i da możność dzieciom utrwalenia ich przez ćwiczenia w czytaniu i pisaniu.

Dlatego też w pracy tej na plan pierwszy wybija się zagadnienie tekstów do nauki czytania względnie zagadnienie podręcznika.

Mogą być brane pod uwagę trzy możliwości: 1. nauczyciel posługuje się w nauce czytania podręcznikiem, ułożonym specjalnie dla dzieci ukraińskich, które już jeden elementarz opanowały, 2. nauczyciel posługuje się podręcznikiem jednym z używanych w klasie I przez dzieci polskie, 3. nauczyciel sam układa dla dzieci teksty do nauki czytania. Osobiście jestem przekonany, że do nauki języka polskiego w szkołach, do których uczęszczają dzieci ukraińskie, powinny być używane specjalne podręczniki, nie te, z których uczy się czytania dziecko polskie. W takim podręczniku kilkanaście stronic byłoby przeznaczonych na teksty do nauki czytania początkowego, następne zaś do czytania normalnego, t. j. do ćwiczeń w opanowaniu techniki czytania. Byłby to więc podręcznik, któryby uwzględniał specyficzne waruki pracy, polegające na tem, że dziecko ukraińskie musi w ciągu jednego roku przerobić materjał z czytania za dwa lata. Ponieważ jednak podręcznikami takiemi w chwili obecnej nie dysponujemy, nie będę się nad tą sprawą zatrzymywał.

Najczęściej nauczyciel posługuje się tym samym elementarzem, z którego uczy się czytać dziecko polskie w klasie I. Nie jest to rzeczą niewłaściwą, aczkolwiek nauczyciel winien zdawać sobie sprawę z różnicy, zachodzącej w metodzie pracy. Przedewszystkiem może i powinien opracowywać materjał ćwiczebny w tempie szybszem; powodem tego będzie okoliczność, że nie ma nauczyciel potrzeby opracowywać poszczególne wyrazy podstawowe w sposób, właściwy klasie I. Powinien też nauczyciel rozszerzyć teksty w elementarzu przez wprowadzenie większej ilości wyrazów pomocniczych, t. j. takich, w których dana litera również występuje; ponieważ nie zachodzi potrzeba analizowania tych wyrazów, może łatwiej je dobierać i lepiej wykorzystywać. Poza tem trzeba jednak odwoływać się do materjału ukraińskiego; trzeba porównywać poszczególne litery a nawet wyrazy, by przez to odpowiednio umiejscowić nowopoznane litery i wyrazy polskie.

Można też zrezygnować z posługiwania się elementarzem i oprzeć naukę czytania elementarnego w języku polskim na tekstach, układanych na każdą lekcję. Sposób sporządzania takich tekstów można znaleźć w poszczególnych pracach metodyczno-praktycznych; tutaj zaznaczę tylko, że związane ze sporządzaniem tekstów trudności nie powinny nauczyciela do tej pracy zrazić. Należy jednak w tym wypadku ustalić kolejność, w jakiej będą poszczególne litery alfabetu polskiego wprowadzane. Nie jest to rzecz tak prosta, jakby się wydawać mogło. Jest bowiem rzeczą do dyskusji, czy np. łatwiej będzie dziecku poznać i utrwalić litery, których w znanym alfabecie ukraińskim wcale nie spotykało (np. z, s, t), czy też litery, których wygląd jest mu znany, lecz znaczenie ich inne jest w obu alfabetach (np. p, c, m). Nie chcąc omawianiem tej sprawy, jako sprawy zbyt szczegółowej, zabierać miejsca, ograniczę się do podkreślenia, że w nauczaniu czytania, opartego o układane teksty, jest więcej szczegółów, które nauczyciel musi mieć przemyślane; ułatwi mu to zadanie częściowo przestudjowanie prac, których wykaz podaję.

Wskazówki bibljograficzne.

Poruszone zagadnienie zostało omówione w następujących pracach:

St. Wiącek, A. Wiwczaruk, A. Karpowicz: „Praca w klasie pierwszej szkoły powszechnej dwujęzycznej (z polskim i ukrainskim językiem nauczania)", dodatek do przewodnika metodycznego p. t. „Praca w klasie pierwszej szkoły powszechnej", Warszawa, Gebethner i Wolff, 1934, cena zł. 1,60.

St. Wiącek, A. Wiwczaruk, A. Karpowicz: „Praca w klasie drugiej szkoły powszechnej dwujęzycznej" i t. d. Cena zł. 1,60.

A. Wiwczaruk: Jak zorganizować pracę dydaktyczną w szkole I-go stopnia dwujęzycznej?" (Praca w klasach łączonych, r. 1934/35, Nr. 2).

A. Wiwczaruk: „Nauka mówienia w szkole I-go stopnia dwujęzycznej". (Praca w klasach łączonych, r. 1934/35, Nr. 5).

A. Wiwczaruk: „Nauka czytania w szkole I-go stopnia dwujęzycznej", (Praca w klasach łączonych, r. 1934/35, Nr. 6).

DZIAŁ OŚWIATY POZASZKOLNEJ

MLECZKO FRANCISZEK
obwodowy instruktor O. P.
w Krzemieńcu

Organizacja czytelnictwa i ćwiczeń pisemnych w zespołach wiejskich.

I.

Za podstawę wszelkich wysiłków, zdążających do rozbudzenia wsi, musi być uznana

książka. Gdzie środowisko dorosło do pełnego czerpania wiedzy zawartej w druku, tam dokonał się już wielki proces postępu, który w dalszym ciągu siłą własnego rozpędu, toczył się będzie naprzód. Rozmiłowane w czytelnictwie jedno pokolenie pociągnie za sobą następne. Jakie możliwości spowoduje fakt rozczytania się ogółu chłopów dla wsi z jednej, dla rozwoju ruchu pisarskiego i księgarskiego z drugiej strony, nie trzeba dowodzić. Dość, że jasno uprzytomnimy sobie tę bezsporną drogę, po której szli już pierwsi pionierzy postępu wsi i po której dość szybkiemi, pomimo ciężkich warunków gospodarczych, krokami zdążamy w chwili obecnej.

Dążność do oswojenia człowieka wsi z książką i doprowadzenie do tego, by druk stał się jego niezbędną, niezastąpioną niczem stroną duchową, zawiera w sobie potencjonalnie dwa momenty wychowawcze. Uświadomienie sobie ich da nam możność racjonalnego uwzględniania pod kątem przyszłości jednego z nich i drugiego. Mam na myśli to, co zwyczajnie zowiemy zawodem czy fachem, w tym wypadku rolnictwo czy rzemiosło chałupnicze, i to, co określamy terminem wykształcenia ogólnego, wiedzą ogólną, kultury, ewentualnie człowieczeństwem w szerszem znaczeniu. Krócej: chodzi nietylko o producenta i jego ulepszony warsztat wytwórczości, ale także o konsumenta, zdolnego korzystać tak z dóbr materjalnych jak i duchowych. Zdaje mi się, że o tę niesłychanie ważną rzecz chodziło jednemu z chłopów podkarpackich, kiedy w sposób arcyprosty, chociaż absurdalny na pierwszy rzut oka, rozwiązywał mi teoretycznie sprawę kryzysu: „Każdy chłop niech je dużo i dobrze, a zaraz się dola wsi polepszy". Wiadomo. W kraju, jak Polska, zdanym na własne, rodzime możliwości gospodarcze, zagadnienie konsumpcji nie mniej jest ważne jak i zagadnienie produkcji, a może w tej chwili najbardziej palące.

Dlatego właśnie na wstępie rozważań o organizowaniu czytelnictwa na wsi dwa te momenty wychowawcze godziło się zaznaczyć, boć nie chodzi nam, rzecz jasna, o rozczytanie dla rozczytania, ale o rozumne oscylowanie pomiędzy dwoma celami ogólnemi rozczytania: ulepszenie warsztatu i wytwórczości z jednej strony, z drugiej zaś człowiek konsumujący dobra wytworzone.

Pod temi dwoma kątami dokonywuje się i dokonywać się musi nadal dobór bibljotek, które idą na wieś. Zakładać trzeba, że każdy zespół zaopatrzony jest, czy będzie w najbliższej przyszłości, w zbiór, podstawowy bodaj, książek i gazety czy czasopisma, zapoznające z problemami aktualnemi życia. Gdzie tego niema, trudno wyobrazić sobie poważniejszą, intensywną pracę społeczną. Każdorazowy bodziec instruktora czy opiekuna zespołu zapalał się będzie i gasł jak błędny ognik. To też każda nowa książka czy pismo, którego dostarczyć możemy zespołowi, napawa nas głęboką ufnością, że praca nasza i pomoc wyda owoce, które będą wprost proporcjonalne do ilości tomów, napływających do wsi.

II.

To jednak dopiero pierwsza, trudna zresztą bardzo dzisiaj do pełnego uwzględnienia, część zagadnienia. Od książki do oddziaływania jej na duszę człowieka droga conajmniej tak daleka, jak — powiedzmy — od myśli i postanowienia do — czynu. Tu dopiero stajemy wobec piętrzących się trudności, które za wszelką cenę przezwyciężyć trzeba, ażeby zbliżyć książkę do człowieka i człowieka tak usposobić, ażeby — jak gdzieś powiedziane — „położył się zieloną doliną, do której spłynie Duch Boży"... myśli i uczuć, zaklętych w druku.

A więc skolei — organizacja różnych form czytelnictwa. Dodałbym jeszcze: wychowawcza. Dlatego, że metody pracy, jak wszędzie i zawsze, mogą wychowywać lub — niewychowywać, działać szkodliwie na dalszą przyszłość, jeśli mieć zawsze na uwadze ogół dyspozycyj osobowości człowieka. Metody organizacji czytelnictwa wychowawczo oddziaływać będą wówczas, jeśli przykładać do nich będziemy nietylko problem nowoczesnej myśli pedagogicznej, ale także probierz wiedzy o psychice chłopa jako jednostki — i grupy społecznej.

Ze wszech miar uzasadniony jest ten maksymalizm wymagań, stawianych pod adresem organizatora czytelnictwa w zespołach wiejskich. Zajęty głównie zabiegami około dostarczenia książki, co zrozumiałe, mniej uwagi poświęca psychologji osobniczej czy zbiorowej czytelnika, potrzebom aktualnym życia. Przy normalnej skłonności ludzkiej do upraszczania, zwłaszcza wieś narzuca się naszej świadomości jako problem jednolity, niezróżnicowany, i często naginamy go do naszej ideologji życiowej. Stąd sympatja do określenia chłopa jako „prostego"..., kiedy nietyle on może „prosty", ile odmienny od nas, jak życie miasta różne od życia wsi.

Organizujący czytelnictwo na wsi o tem nie śmie zapominać. Wiedzę o środowisku, do którego chce książkę wprowadzić, czerpać musi jużto drogą dłuższego i bliższego kontaktu z czytelnikami już też bodaj drogą publikacyj o wsi, których ilość na szczęście u nas

wzrasta z roku na rok, i drogą wypowiedzi samej wsi („Pamiętniki chłopów”). Wówczas dopiero tak cele wychowawcze czytelnictwa jak i metody stosowne organizowania akcji czytelniczej staną mu jasno przed oczyma i nieustannie szukał będzie racjonalnego uzasadnienia, dlaczego tak winien postępować, a nie inaczej. Dla przykładu tylko wspomnę, jak długo u nas pokutowało przeświadczenie o tem, że wieś najchętniej czyta baśnie, co widocznie odpowiada najbardziej jej psychice. Lata upłynęły, zanim ktoś wnikliwszy stwierdził, że masowy popyt na owe baśnie spowodowany był — większemi trzcionkami, któremi normalnie baśnie są dla dzieci drukowane. Podobnych przesądów dużoby się znalazło jeszcze i dziś, wynikających często stąd, że pewne przejawy psychiki ludowej błędnie interpretujemy lub własny stosunek do książki i własne zamiłowania imputujemy chłopu, którego życie zaciera nam się ustawicznie przed oczyma: zaledwie chwycimy dany moment jego rozwoju, już życie to, jak płynąca rzeka, układ swych elementów zmieniło i domaga się nowego odpoznania.

III.

Gdy już jaką taką wiedzę o środowisku zdobędziemy, wiedzę, która nam wskaże, jaki szczególnie typ książki zgromadzić należy, dobrzeby było obudzić — w sposób najprostszy w świecie — tęsknotę do książki. Wieś odczuwa, że zasadnicza różnica pomiędzy nią a miastem leży w nierównomiernym poziomie wiedzy ogólnej o życiu i świecie. Podkreślenie tego momentu dla wzmożenia potrzeby książki będzie zawsze uderzeniem w istotną strunę każdego człowieka: w pragnienie, by coś znaczyć, by nie być niższym i upośledzonym. Wkrótce przybędzie najlepszy przyjaciel, najwierniejszy, który nietylko otworzy człowiekowi oczy na niezliczone cuda życia i świata, nietylko będzie doradcą w pracy każdej, ale wywoła z duszy nowe życie i stanie się jego powiernikiem najtajniejszym, nic wzamian nie żądając.

Nadszedł ów dzień uroczysty, zagościła książka do wsi. Przed obecnymi w szeregu prezentują się tomy, różnej wielkości i koloru. Wabią oczy ku sobie, podniecają ciekawość. Nie wolno ich jeszcze brać do ręki! Pierwej zastanowimy się nad tem, ile myśli najlepszych, ile najdroższych uczuć zawarł w nich autor. Doświadczenie swego życia, ba! mądrość wieków, przekazywaną z pokolenia na pokolenie, zapisał na ich stronicach. Przez cudowne obcowanie z książką przeniesiemy się myślą w starożytność, wędrować będziemy po najrozmaitszych krainach ziemi, sięgniemy świadomością w zaświaty. Inne — otworzą przed nami ogrom duszy ludzkiej, jeszcze inne — nieprzeczuwane nawet dotąd tajniki przyrody. Jeśli tyle skarbów w książkach się zamyka, tyle mozołu ludzkiego, jakże je cenić i chronić będziemy!

Było to w sobotę wieczór. Na drugi dzień widziałem książki w rękach podrostków przy bydle i młodzież, mozolnie sylabizującą przy pomocy palca po sadach.

Myślałem nad tem, co czynić dalej, gdy skończy się wkrótce pierwszy okres organizacji czytelnictwa, okres ekstensywny, a za kilka dni pełną będę miał salę rozczarowanych...

IV.

Zgóry należy być przygotowanym na to, że do organizującego czytelnictwo zwrócą się wypożyczający książki po radę, z różnego rodzaju wątpliwościami, trudnościami, często może i zniechęceni do dalszego czytania. Trzeba koniecznie znać treść książek, które wypożyczamy. Wymiana książek nie może wówczas ograniczać się do mechanicznej czynności zanotowania i wynotowania numeru dzieła, lecz musi mieć charakter wymiany myśli pomiędzy bibljotekarzem, a czytelnikami. Żywym i niezastąpionym niczem komentarzem będzie organizator czytelnictwa, zwłaszcza początkowo. Kierowany zamiłowaniem do czytania i życzliwością względem człowieka, którego pragnie wprowadzić w nowy świat, zaczarowany w stronicach dzieł, cierpliwie, w sposób pełen wyrozumiałości służył będzie objaśnieniami. Chodzi o to, by początkujący czytelnik nie zniechęcił się pierwszemi przeszkodami, których będzie niemało. Przyczem rozmowa na temat przeczytanej książki da nam sposobność poznać upodobania i zainteresowania poszczególnych czytelników. Nie należy, mojem zdaniem, w początkowem stadjum czytelnictwa na wsi forsować książek, którebyśmy koniecznie ze względów wychowawczych chcieli widzieć w rękach ludzi. Ze swoich założeń nie zrezygnujemy, ale rozpoczniemy je realizować dopiero wówczas, gdy technika czytania przez ciągły obrót książek wzrośnie. Nie martwmy się tem, że książki błahe znajdują największy popyt. Zwolna wysuną się z grona czytelników ludzie o zainteresowaniach głębszych i szerszych, i tych otaczać będziemy troskliwą opieką, jako przyszłych przodowników akcji czytelniczej, a wreszcie i samokształceniowej.

Wielu jest przeciwnych wprowadzaniu słowników wyrazów obcych do zespołów czy-

telniczych wiejskich. Zapewne, istnieje niebezpieczeństwo, że korzystanie z tych słowników niejednokrotnie będzie błędne, jednakże liczyć się musimy z powolnem wyrabianiem się zespołu i z możliwością braku nas samych w danem środowisku. Przyzwyczajenie do umiejętnego korzystania z istniejących pomocy naukowych jest warunkiem usamodzielnienia się czytelników. Fakt coraz większego uniezależnienia się wsi od naszej pomocy w każdym wątpliwym wypadku, witać należy radośnie i wszystko czynić, aby to jaknajprędzej nastąpiło. Niańczenie w nieskończoność nigdy na stawianie samodzielnych kroków nie pozwoli. Zatem, jest wielki sens w tem, by przy każdej bibljotece ruchomej czy stałej nie brakło czyto słowników wyrazów obcych czy też podręczników w rodzaju „Współczesnej encyklopedji" Peretiatkowicza, zwłaszcza tam, gdzie kwitnie także czytelnictwo gazet.

Pilna obserwacja czytelników dostarczy nam po pewnym czasie dużo spostrzeżeń, jakiemi podzielić się będziemy chcieli z wszystkimi, z którymi w akcji czytelniczej współdziałamy. Skorzystamy z najbliższej sposobności, aby czytanie, idące dotychczas po linji najmniejszego oporu, skierować na szersze i głębsze nurty. Po pierwsze poszczególni czytelnicy domagali się jednego, upodobanego typu książek, po drugie za wąski był zakres ich apercepcji podczas czytania. Zilustrujemy to na przykładzie książek, które już zespół obiegły. Nie od rzeczy byłoby również zachęcenie do czytania z ołówkiem w ręku, celem zanotowania jużto partyj niezrozumiałych już też celem utrwalenia myśli i wrażeń, wywołanych treścią czytanej książki. Uzasadnimy, dlaczego choćby najpobieżniejsze notatki mają dla czytającego wielkie znaczenie. Jakakolwiek jednak, strychulcowa formalistyka czy wymuszanie byłoby niecelowe. Są ludzie, tak w miastach jak i po wsiach, którzy czują notoryczny wstręt do pisania; na to rady nikt nie znajdzie. Nie powierzone jednak papierowi myśli, często głęboko zapadają w umysł, wzbogacając życie duchowe człowieka. Niemniej sprawa notatek zwolna przygotowuje nam grunt do zorganizowania samokształcenia.

Należy również od tej chwili baczniejszą zwracać uwagę na zapoznanie się przez czytelnika z obliczem książki jeszcze przed czytaniem (autor, tytuł, firma wydawnicza, rok wydania, przedmowa, spis rzeczy i t.d.). W ten sposób przyzwyczaimy go do umiejejętności orjentowania się w wartości i charakterze dzieła już przed czytaniem, oszczędzając mu wielu później rozczarowań, kiedy czegoś innego szukał w książce, a co innego znalazł. Zgrubsza wypadnie również omówić psychologiczny proces czytania, a więc podkreślić znaczenie koncentracji umysłu podczas czytania, konieczność wchłaniania i selekcji myśli autora, wiązania nowej treści z treściami już znanemi. Niemniej ważną rzeczą będzie krytyczna ocena tego, co mówi autor, ale ocena nie w sensie szukania dziur na całem. Nie chodzi o ilość przeczytanego druku, ale jakość przyswajania treści książkowej, to też zachęcać do czytania powolnego, a dokładnego. Właśnie notatki robione pogłębiają czytanie przez zatrzymywanie się dłuższe nad poszczególnemi myślami autora. Niewątpliwie, pewien odsetek młodzieży do robienia notatek przystąpi i wówczas spieszyć należy z radą, pomóc w początkach, zachęcać do wytrwałości. Książka jedna obudzi potrzebę dalszego uzupełniania i pogłębiania umiłowanego kompleksu zagadnień, samokształcenie będzie zataczało coraz szersze kręgi.

Przyczem od chwili rozpoczęcia akcji czytelniczej z zespołem kłaść nacisk na biegłość w czytaniu, na zapoznanie się ze znakami pisarskiemi, co ułatwi zrozumienie treści książki.

Za punkt wyjścia w dostarczaniu indywidualnym członkom zespołu brać ich zamiłowania. W ten sposób zamiłowany królikarz zabierze się do pracy nad książką o hodowli królików, pszczelarz — do książki pszczelniczej i t. d. Zkolei wyłonią się zagadnienia interesujące wszystkich, wówczas pracą będziemy się dzielili i wspólnie ją omawiali.

Należy się liczyć poważnie z jednem zjawiskiem, normalnem jeszcze dzisiaj na wsi, mianowicie z tem, że akcja czytelnicza obejmie mały stosunkowo procent mieszkańców, głównie młodzież. Wsi starszej, zaskorupiałej w tradycyjnym nawyku życia, nie „ruszymy" książką, ale musimy wszystko uczynić, ażeby ją zjednać dla swoich wysiłków i dla poczynań pokolenia młodszego. Opinja ogółu wsi jest przemożna, stokroć silniejsza, niż w mieście. Nieraz ani spostrzeżemy, jak odłam młodzieży, na którą oświatowo oddziaływujemy, staje się przedmiotem drwin i wyśmiewań, a nawet szykan. Musimy temu za wszelką cenę zapobiec, jednając dla swej pracy najwpływowszych z gospodarzy. W tym celu starać się będziemy ściągać na zebrania do świetlicy w charakterze gości wszystkich rodziców, a równocześnie młodzieży, podatnej na nasz wpływ, tłumaczyć będziemy, jak pilnie i gorliwie spełniać musi swoje obowiązki w gospodarstwie z jednej, z drugiej zaś strony całem zachowaniem się swojem przekonywać wszystkich, iż nowa, nieznana praca na terenie wsi, wzbogaca

umysł i uszlachetnia serca, dając w rezultacie polepszenie stosunków na wsi pod każdym względem.

V.

Zależnie od różnych czynników, które działały dawniej i obecnie w danem środowisku, okres pierwszy organizowania czytelnictwa trwał będzie krócej lub dłużej. Może już następnej zimy pomyśleć należy o nowych, planowo działających jego formach. Dotychczas pracowaliśmy nad spopularyzowaniem książki w środowisku, obecnie przejdziemy do torowania drogi intensywnego jej oddziaływania na zespół czytelniczy.

Wiemy doskonale, na podstawie dotychczasowych obserwacyj, która z książek cieszyła się największą poczytnością. Prawdopodobnie była to powieść w rodzaju „Anielki” Prusa czy „Dewajtis” Rodziewiczówny. Próbujemy na jej temat zorganizować ogólną dyskusję. Wyciągamy na słowo najcichszych nawet, wypowiadamy jak najskromniej własne zdanie także. Jeśli dysponujemy w lokalu zebrań tablicą, nie zaszkodzi, jeżeli wysuwane tezy na niej zanotujemy sami albo polecimy je zanotować autorowi wysnutej myśli. Zwolna omawianą treść książki nawiązujemy do aktualnych stosunków środowiska, do czego zawsze sposobność się nadarzy. Dla przekonania o słuszności poszczególnych uwag powołujemy się na odpowiednie partje w książce, odczytujemy je lub polecimy odczytać komuś z pośród zespołu. Miejsca o najsilniejszem napięciu wzruszeniowem recytujemy bezwzględnie sami. Nadspodziewanie podczas dyskusji wystąpiły zagadnienia, których nie przeczuwaliśmy nawet.

Z pomiedzy dzieł nieznanych zespołowi, nieco już trudniejszych, proponujemy do wyboru jedno, celem wspólnego czytania i omówienia podczas zebrań świetlicowych. Ponieważ zwykle rozporządzamy jednym egzemplarzem książki, odczytywać ją będziemy kolejno, powoli, przyzwyczajając do czytania głośnego każdego członka zespołu. Znamy się nawzajem doskonale i rozumiemy, nietrudno nam już o przyjacielską, pełną życzliwości i swobody atmosferę towarzyską, to też odważnie borykamy się z odczytywanemi nagłos okresami. Wiemy, który czy która z nas czyta poprawnie i pięknie, temu czy tej poruczamy odczytywanie rozdziałów o większem nasileniu uczuciowem. Nad przeczytanemi w ten sposób naturalnemi całostkami zastanawiamy się wspólnie, notujemy ważniejsze spostrzeżenia i uwagi, Kiedy zachodzi tego potrzeba, cofamy się do rozdziałów poprzednich, nawiązujemy do nich konfrontujemy myśli i zdarzenia, wyciągamy wnioski, przewidujemy. Zdarzają się momenty tak wzruszające, że oczy „mgłą” nam zajdą, ale przed tem bronić się zbytnio nie będziemy. Może to będzie nieszczęsna dola Wawrzona i Marysi, szukających chleba za oceanem, może los „Naszej szkapy” Konopnickiej, może wreszcie — ostatnie serdeczne pożegnanie wsi w „Chłopach” Reymonta: „Ostajta z Bogiem, ludzie kochane”.

VI.

Kiedy w ten sposób przepracowaliśmy kilka dzieł powieściowych, coraz szerszych zakresem objętego życia i coraz głębszych pod względem problematyki treści, posiedliśmy już przez samą praktykę czytelniczą jaką taką umiejętność czerpania z książki. Wówczas może się pojawić plan urządzenia dyskusji publicznej na temat wybranej książki. Jeśli miałby to być dotychczasowy konkurs czytania, zachodzi z miejsca pytanie, jaki będzie jego sens? Pokochaliśmy już o tyle książkę, że czytać jej dla wyróżnienia i nagrody nie będziemy. Gdybyśmy byli rozpoczynali akcję czytelniczą od organizowania konkursu, musielibyśmy przejść etap wspólnej, zespołowej pracy nad książką, specjalnie ograniczając się do pracy z wydzielonym zespołem konkursowym. Unikając tej formy, poszliśmy ławą na zdobycie książki i niepomiernie więksześmy rezultaty osiągnęli. Dzisiaj już praca, specjalnie pod kątem konkursowym brana, nie da nam zadowolenia. Pragniemy zetknięcia się z inteligencją na płaszczyźnie rozmowy o książce, jako równi z równymi, ale nie na płaszczyźnie badających i badanych, wyróżniających i wyróżnianych. Bowiem: albo wierzymy w czystość idei czytelnictwa i wtedy wszelkich starań dołożymy, by ją realizować, albo w nią nie wierzymy, a wówczas i konkurs nie pomoże.

Zdecydujemy się więc prawdopodobnie na przygotowanie do dyskusji publicznej — powiedzmy—na temat „Faraona” Prusa. Przeczytamy to dzieło indywidualnie, z ołówkiem w ręku, później na kilku posiedzeniach wspólnie przemyślimy. Wydobędziemy z niego tyle, na ile nas już stać po dotychczasowem ćwiczeniu się w umiejętności czytania. Kiedy już sprawę zrozumienia książki uznamy za dojrzałą, zaprosimy do siebie na publiczną dyskusję ludzi zzewnątrz, ludzi nauki i doświadczenia. Wielka to będzie chwila, kiedy swoje myśli i poglądy konfrontować będziemy z ich myślami i poglądami. Nie przesądzajmy rezultatów dyskusji takiej. Różne mogą być jej

wyniki, gdy z jednej strony staną ludzie z przewagą doktryny, z drugiej zaś ludzie, związani z ziemią i wielką mądrością natury. W każdym razie zetknięcie się podobne wsi z miastem wychowawcze będzie wysoce i dla jednej i dla drugiej strony i realizować je trzeba jak najczęściej i jak najpowszechniej.

Na tem miejscu chciałbym wspomnieć o najpoważniejszym i jedynym, mojem zdaniem, argumencie zwolenników konkursów dobrego czytania i nagród w postaci książek. Chodzi mianowicie o to, że książka darowana staje się zawiązkiem prywatnej bibljoteki domowej, staje się bliższą i droższą dla posiadacza, aniżeli książka ze zbioru publicznego. Niewątpliwie. Zapytam jednak, czy to jest jedyna i najlepszą droga do rozprowadzenia książek pod strzechę wiejską? Jest wyjście prostsze i bardziej wychowawcze. Komisja, przybywająca do wsi na dyskusję publiczną, przywozi ze sobą szereg dzieł po cenie, dajmy na to, dziesięćkrotnie niższej. Jeśli bowiem były pieniądze na nagrody, znajdą się na pokrycie różnicy cen nabycia i rozprzedaży książek. Zespół je nabędzie, bądź indywidualnie, bądź wspólnie, za pieniądze organizacji, a nabytemi w ten sposób dziełami może obdarzyć tych, którzy honor zespołu, honor wsi, w dyskusji publicznej najbardziej podnieśli. A jeśli koniecznie książki darować, to już zarządowi zespołu, który niemi rozporządzi dowoli, darowując je poszczególnym członkom czy też tworząc stałą bibljotekę miejscową. Zdaje mi się bowiem, że wielki już postęp byłby do zanotowania w dziedzinie czytelnictwa, gdyby nie dom każdy, ale każda wieś stałą bibljotekę posiadała. Jeszcze raz zaznaczyć wypada, że między nagrodą a pomocą, udzieloną jednostce czy zespołowi, jest subtelna różnica, która dopiero w świetle względów wychowawczych w całej pełni występuje.

W lipcu b. r., udając się na zakończenie konkursu dobrego czytania do Koła B. Wych. w Horynce Wiśniowieckiej, zabrałem ze sobą z Inspektoratu Szkolnego pięć książek i oddałem je pięciu chłopcom, którzy do konkursu stanęli. Nietylko przy mnie złożyli je na ręce miejscowej kierowniczki do bibljoteki Koła, ale, pomimo perswazyj, nie chcieli się na książkach tych podpisać, twierdząc, że cała wieś świadoma jest tego, kto je zdobył, ażeby wszystkim służyły.

Podobne fakty świadczą dobitnie o wzrastającem poczuciu honoru i godności wsi wołyńskiej. Winno to być dla nas drogowskazem wychowawczym w pracy oświatowej.

VII.

Dotychczas akcja czytelnicza, rozwijająca się w zespole, obejmowała poszczególne dzieła jako całości zamknięte, głównie beletrystyczne. Dalszem stadjum rozwoju czytelnictwa będzie praca nad wysuniętemi zagadnieniami. Zacznie- my od zagadnień, w sposób naturalny wyłaniających się z rzeczywistości życia wiejskiego. Bądzie to bądź sprawa założenia spółdzielni, bądź wybory do rad gromadzkich i gminnych, bądź też zawsze aktualny problem rolniczo-hodowlany. Nietrudne będzie obudzenie odpowiedniego zainteresowania w pożądanym kierunku w zespole, z którym oddawna pracujemy. Okaże się przy sposobności, że wiedza wszystkich o danem zagadnieniu jest szczupła i trzeba się będzie uciec do pomocy książki. Wybitniejszy członek zespołu podejmie się na podstawie dostarczonej książki zreferować sprawę. Im dalej w las, tem więcej drzew: z jednego, ogólnie początkowo traktowanego zagadnienia, wypłynęły nowe, coraz bardziej szczegółowe, specjalne. Wówczas wciągać będziemy do pracy nad referatem nowych ludzi, być może — zajdzie potrzeba korreferentów. Czuwać będziemy nad tem konsekwentnie, ażeby elaboraty były wygłaszane przy pomocy notatek czy wypracowań, a nie czytywane, co będzie również świadczyło o stopniu zgłębienia danej kwestji przez referujących, a wyrabiać będzie bardzo.

Wówczas będzie sposobność do wskazania, jak obserwację przeprowadzić nietylko drogą pośrednią, przez książkę, ale także drogą bezpośrednią, wprost z dookolnego życia. Przypuśćmy, że będzie mowa o zjawiskach meteorologicznych, tak blisko wieś interesujących. Materjał pełną garścią czerpać będzie można z osobistej obserwacji, natomiast interpretację ludu konfrontować z naukową interpretacją autora książki.

Praca nad zagadnieniami praktycznemi wsi wykaże zwolna i starszym, dotychczas może nieprzejednanym co do wartości czytelnictwa, że warto było tyle czasu książce poświęcić, ażeby zdobyć przy jej pomocy nietylko ogólny pogląd na świat i życie, ale pomóc sobie nią, kiedy staje się przed trudnością natury praktycznej, zawodowej. To też nie należy zaniedbać żadnej odtąd sposobności, celem wykazania, jak szczególnie zawód rolniczy potrzebuje książki fachowej na każdym kroku, jak duże korzyści odnosiłby rolnik, gdyby umiał korzystać z dokonanych już doświadczeń, zamkniętych w książkach.

Oczywiście, błędem zasadniczym byłoby pozostawanie w sferze dociekań teoretycznych, któreby szły swoją drogą, a praktyka życiowa swoją. Jak przy czytaniu i dyskusjach na tematy ogólne, społeczne, etyczne, historyczne i t. d., nawiązywaliśmy myśli do zjawisk otaczających życie, tak czytelnictwo fachowe łączyć będziemy z dokonywaniem zmian realnych w gospodarce wiejskiej. Niepomiernie ułatwi nam to organizowanie równoczesne przysposobienia rolniczego, a być może, iż od niego zaczniemy.

Nie trzeba bowiem nigdy zapominać przy organizowaniu czytelnictwa na wsi o tem, że powodzenie jego zapewnione będzie dopiero wówczas, gdy znajdziemy i wykażemy wsi styczne, jakie zachodzą między misterną tkanką myśli książkowej a jej życiem. Wiadomo, że n. p. najgłębiej zespół przeżywa treść sztuki granej wówczas, gdy dramat sceniczny wykazuje analogję do zdarzenia, które miało miejsce w znanym wypadku rzeczywistym wsi. Nawet bardzo ciemnego więźnia wybitnie interesuje sprawa nowej ustawy konstytucyjnej, niemniej jak wybitnego publicystę, jeżeli z faktem jej ogłoszenia wiąże swoje nadzieje amnestji. Dopiero tak pojęte czytelnictwo stanie się dźwignią moralną i gospodarczą wsi.

VIII.

Bardzo ważnym czynnikiem wzbogacenia czytelnictwa na wsi będą gazety i czasopisma, zwłaszcza czasopisma organizacyjne. Dziedzina ta pozostawia na wsi dużo do życzenia. Nierzadkie jest tam zjawisko, polegające na tem, że pisma organizacyjne nie są czytywane, chociaż znajdują się w szkole, a n. p. „Nowiny", w każdej wiosce spotykane, wiotczeją — nietknięte okiem czytelnika—na słońcu i deszczu.

Trzeba temu koniecznie zaradzić. Regularnie odczytywać gazety czy czasopisma w zespole i rozstrząsać poruszane zagadnienia. Na miejscu będzie również oddanie do zreferowania na zebraniu poszczególnych artykułów członkom zespołu, zaś artykuły o wartości wybitniejszej wycinać i wywieszać na tablicy ogłoszeń. Dziennik, jeśli jest prenumerowany, zapozna wieś ze sprawami aktualnemi szerszej natury, czasopismo organizacyjne wprowadzi w życie i dążenia organizacji, do której zespół należy. Jeśli wieś tak mało korzysta z gazet i czasopism, to głównie dlatego, że napotyka na poważne trudności w zrozumieniu artykułów. Długiego potrzeba ćwiczenia, ażeby zawiła sieć stosunków, omawianych w gazetach i czasopismach, jasno wystąpiła i wzbudziła żywe zainteresowanie. I znów wystąpi konieczność umiejętnego posługiwania się książkami pomocniczemi, z których przedewszystkiem wspomniana „Encyklopedja" Peretiatkiewicza odda wielkie usługi. Dopuszczać jednak zespół do uciekania się o pomoc do organizatora czytelnictwa dopiero wtedy, gdy żadną inną drogą pełnego wytłumaczenia trudnej kwestji nie znalazł. Inaczej, gdy nas w zespole braknie, czytelnictwo ustanie, podobnie jakby to było zresztą i z czytaniem książek.

W zespołach zaawansowanych w czytelnictwie można organizować co pewien czas „żywą gazetę". Dwie formy można tutaj zastosować. Kilku ludzi czyta i wynotowuje wiadomości z jednego działu kilku dzienników, albo też każdy z pośród nich czyta jeden dziennik, dowolnie wybrany, i na zebraniu reprezentuje orjentację owego dziennika. Poszczególne zagadnienia zyskują wówczas na wszechstronnem oświetleniu, kształtuje się w zespole tolerancja poglądów odmiennych.

Czytelnictwo gazet może i powinno się stać punktem wyjścia do szukania książek, traktujących obszernie i objektywnie o problemach, na które na każdym kroku podczas czytania gazet się natkniemy. I tak n. p. wzmianka o ruchu spółdzielczym w Danji wywołać może chęć zapoznania się bliższego z zagadnieniem spółdzielczości wogóle, następnie z perspektywami ruchu spółdzielczego u nas; sprawozdanie z uroczystości Dożynek w Spale spowoduje szereg dyskusyj, opartych na odpowiedniej lekturze naukowej, na temat znaczenia kultury ludowej w całokształcie życia kulturalnego narodu; statystyka analfabetyzmu doprowadzi do uświadomienia korelacji, jaka zachodzi między dobrobytem a poziomem oświaty w danym kraju, i każe szukać traktujących o tem publikacyj książkowych. Naturalnie, niezbędny wówczas będzie Katalog Informacyjny Warszawskiej Poradni Bibljotecznej, w którego poszczególnych rozdziałach znajdziemy krótkie omówienie poszukiwanej książki.

Jeśli dla danego zespołu niedostępne są z jakiegokolwiek względu mapy Polski, Europy wreszcie całej kuli ziemskiej, trzeba się starać o nie koniecznie, ażeby przy czytaniu i dyskusji na temat, w gazecie poruszony, posługiwać się niemi. Kiedy mowa o przygotowywanej wojnie Włoch z Abisynją i ewentualnych jej następstwach pośrednich na kontynencie Europy, odszukanie na mapie wymienionych krajów, uświadomienie sobie ich odległości, rozmiarów w zupełnie innem świetle stawia omawiane kwestje: ze sfery abstrakcji przesuwa je w dziedzinę konkretu, uwypukla, zajmuje niepomiernie żywiej.

Jeszcze jeden moment w związku z czytelnictwem gazet należy zaznaczyć. Gazeta, jako naogół lektura lżejsza od książki, może łatwo zaabsorbować umysły zespołu ze szkodą dla czytelnictwa książkowego. Dlatego oddać gazecie, co się jej należy, ale nie zaniedbać podkreślania większej wartości dla umysłu dobrej książki. Uświadomi to sobie zespół łatwo, gdy przy konfrontowaniu poglądów różnych pism dostrzeże ich tendencyjność i brał je będzie krytycznie.

Naostatek wspomnieć jeszcze trzeba o zachęcaniu uczestników zespołu do pisania, zwłaszcza do czasopism organizacyjnych. Wyrabia ono i wiąże trwałemi nićmi z pismem, a tematy się znajdą, jużto z obserwacji dookolnego życia zaczerpnięte już też z lektury.

IX.

Ze sprawą rozczytania dość ściśle wiąże się także zagadnienie przyzwyczajenia wsi do pisania. Dlatego niemniej uwagi należałoby i pismu poświęcić. Zaznaczyłem, że spotykamy się wszędzie z typami ludzi, którzy pióro niechętnie biorą do ręki. I temu, o ile możności, będziemy przeciwdziałać. Nietylko chodzi tutaj o silną przeciwwagę analfabetyzmowi, który nie wraca tam, gdzie pismo jest w ciągłem użyciu, ale również o wzgląd czysto praktyczny. Kalkulacja gospodarcza, spółdzielczość, samorząd, stosunki rodzinne i społeczne wymagają umiejętności posługiwania się pismem. Podobnie będzie wówczas, gdy dążyć będziemy do zaprawienia wsi w samokształceniu. Wspomnę jeszcze o tem, ilu chłopów zataja swój talent pisarski przedewszystkiem dlatego, że brak im odwagi pisania.

Organizator czytelnictwa rozpatrzeć musi szeroką skalę możliwości ćwiczeń pisemnych, z tem, że będą to ćwiczenia jaknajodleglejsze od metod szkolnych. Nie będzie tu więc miało miejsca ani szkolne poprawianie, ani narzucanie tematów pisemnych, ani zorganizowana powszechność ćwiczeń, jak w szkole. Wszystko to odstraszyłoby zespół od podejmowania akcji pisania. Natomiast rozglądnąćby się trzeba za wszystkiemi momentami natury praktycznej, wymagającej posługiwania się piórem, wyławiać je przy każdej sposobności i wykorzystać celowo pod kątem przyzwyczajenia do pisania. W życiu zorganizowanego zespołu sposobności takich nadarzy się wiele. Będą niemi: księga protokułów z posiedzeń, księga kasowa, sprawozdania roczne, pisma do centrali, redakcji, zaproszenia, ogłoszenia, prośby, komunikaty, podania. W związku z rozwijałącem się czytelnictwem książek, gazet i czasopism wystąpią nowe okoliczności ćwiczeń w piśmie, jak: spis czytelników w księdze bibljotekarskiej, księga inwentarzowa bibljoteki, wynotowanie i wnotowanie pożyczonych i oddawanych dzieł; notatki i streszczenia czytanych książek, zapisywanie tez dyskusyjnych na tablicy, robienie referatów, zaznaczanie ołówkiem nasuwających się myśli podczas dyskusji, zwłaszcza gdy chcemy polemizować z przeciwnikiem; rozpisywanie ról do przedstawienia, zapisywanie tekstu pieśni, przeznaczonej do śpiewu czy inscenizacji.

Przysposobienie rolnicze wszystkie swoje zagadnienia opiera na kalkulacji i dzięki temu nieocenione wprost — między innemi — oddaje usługi w kierunku osiągnięcia umiejętności ćwiczeń pisemnych zwłaszcza rachunkowych.

Na tem wszystkiem jednak poprzestaç nie należy. Od ćwiczeń, polegających raczej na notowaniu faktów, spostrzeżeń, wrażeń, kalkulacyj rachunkowych, przejść trzeba do ćwiczeń kombinacyjnych. Znów tok życia organizacyjnego wysunie nam je w sposób naturalny. Oto projektujemy urządzenie uroczystości w związku z nadchodzącem świętem państwowem. Wśród repertuaru znajdzie się miejsce na krótkie przemówienie. Może je opracować i ująć na piśmie każdy członek zespołu; wybierzemy najlepsze — zdaniem wszystkich. Po szeregu inscenizacyj i przedstawień postanawiamy stworzyć wspólnemi siłami scenarjusz sztuki, opartej na przeżyciach swojej wsi. Początkowo każdy projektował będzie indywidualnie, z poszczególnych koncepcyj stworzymy wspólnie ramowy scenarjusz, który później bez ról zagramy. Przy sposobności także, pod wpływem silniejszego wzruszenia, któregośmy wszyscy doznali, spróbujemy skleić wspólnie wiersz. Nie chodzi o arcydzieło, lecz o zachęcenie do próbowania pióra tych, którzy istotnie talent mają wrodzony. Wymienić jeszcze się godzi artykuły do czasopism organizacyjnych, które w pełnem zrozumieniu sprawy chętnie dadzą miejsce na swych szpaltach nieudolnym może, ale obiecującym na przyszłość elaboratom.

Do pomyślenia i zrealizowania jest również od czasu do czasu jakaś jednodniówka, napisana piórem samodzielnie przez zespół. Zacząć można od krótkich komunikatów o zdarzeniach wsi, wywieszonych pod „Nowinami".

Nie do przebaczenia popełnia grzech ten organizator życia oświatowego zespołu, który nie wykorzystuje wszelkich sposobnosci do ćwiczeń pisemnych, a nawet często sam wyręcza w pisaniu drugich. Jeśli kto w ten sposób chce wobec ludzi zzewnątrz pokrywać nie-

umiejętność pisania zespołu, wyrządza zespołowi krzywdę. Nie o ortografję czy estetykę pisania chodzi bowiem tutaj, ale o rzecz znacznie ważniejszą: o przyzwyczajanie stopniowe wsi do posługiwania się pismem w życiu praktycznem. Tak liczne jeszcze biura pisania podań wskazują na to, jak daleko jeszcze do rozpisania wsi tutejszej i ile wysiłku i myśli pedagogicznej potrzeba, ażeby umiejętność pisania narówni z umiejętnością czytania zapanowała na wsi.

O ile tak liczne można mieć zastrzeżenia, gdy celem rozbudzenia czytelnictwa stosuje się metodę konkursów, tak — mojem zdaniem — do pomyślenia jest i znacznie większe korzyści przynosiłby konkurs dobrego pisania. *Nie tyle konieczność czytania,* pod kątem choćby konkursu, *pociąga za sobą pisanie, ile właśnie konkursy pisania zmusiłyby do korzystania z książki i powodowały rozczytanie.*

Nie miejsce na rozwodzenie się, jakby mógł podobny konkurs wyglądać, jednakże sprawę tę dla rozważenia oświatowcom poddaję.

X.

Powyższy przegląd form i metod organizacji czytelnictwa i pisma na wsi nie pretenduje do uchwycenia wszelkich możliwych sposobów, zapomocą których doprowadzić możemy do tego, by książka i pisanie stały się przyzwyczajeniem, niezbędną potrzebą ludu. Różne tu mogą być punkty wyjścia w organizowaniu wymienionej akcji, cel przecież winien być jeden: *wychowanie tak samoistnego moralnie człowieka jak i producenta, a wreszcie społecznie myślącego i działającego obywatela wsi i państwa.* Dlatego praca nad rozwojem czytelnictwa i pisma wiązać się winna z najrozmaitszemi przejawami życia kulturalnego zespołu, a jak najściślej z aktualnem życiem środowiska. Stąd nieodzowny postulat pod adresem organizatora czytelnictwa i ćwiczeń pisemnych, by posiadł jak najszerszą wiedzę o środowisku, które dźwignąć pragnie. Nie wolno mu jednak ani na moment zapominać o tem, że koroną jego wysiłków będzie *wdrożenie wsi do zdobycia samodzielnych metod pracy nad książką — samokształcenia, tak w zakresie zdobywania wiedzy ogólnej jak i fachowej.* Dokona tego wówczas, gdy zawsze żywa w nim będzie i miłość do książki i miłość człowieka, do którego z nią pójdzie. Nagrodę za swój trud znajdzie w przeświadczeniu, że przez demokratyzm książki toruję drogę demokratyzmowi życia społecznego i dobrobytu — wiedza je bowiem jedynie urzeczywistnia.

Bibljografja publikacyj, traktujących o czytelnictwie i podręcznych pomocy naukowych.

I.

1. „Gazeta ścienna", instrukcja dla organizatorów, W-wa 1933, Związek Młodzieży Spółdzielczej. „Zew". Cena 30 gr.
2. Juljusz Ippoldt: „Jak młodzież naszą zachęcić do czytania?" Współpraca domu ze szkołą w dziele wychowania młodzieży. Książnica-Atlas. Lwów 1932.
3. H. Orsza: „Jak prowadzić bibljoteki wędrowne", wskazówki i przykłady. T-wo wydawnicze „Ignis". Toruń, W-wa, Siedlce.
4. Helena Radlińska: „Książka wśród ludzi", uwagi o potrzebach i badaniu czytelnictwa. Wydawnictwo Instytutu Ośw. Dorosł. W-wa, Nowogrodzka 21, r. 1934, wydanie II rozszerzone.
5. Radlińska H., Gutry M., Grosglikowa B.: „Czytelnictwo dzieci i młodzieży".
6. Rubakin M.: „Czytelnictwo młodzieży i różnice zainteresowań pokoleń, W-wa 1934, wydawnictwo Poradni Bibljotecznej w Warszawie.
7. Janina Skarżyńska: „Jak czytać książki i gazety", instrukcja dla samouków i kółek samokształcenia. Wydawnictwo Instytutu Oświaty Dorosłych, Warszawa, ul. Nowogrodzka 21, r. 1934.
8. „Sztuka wypożyczania" (według Waltera Hofmana). Odbitka z „Pol. Ośw. Pozaszkolnej".
9. M. Wachowski: „Samokształcenie młodzieży"' W-wa 1929.
10. Edward Weitsch: „Technika pracy umysłowej", przewodnik w samokształceniu i oświacie. W-wa 1930, Z. M. S. „Zew". Cena 2 złote.

II.

1. M. Arct: „Mały słownik wyrazów obcych", 10.000 wyrazów, str. 355, W-wa, wydawnictwo M. Arcta, r. 1931, cena 7 zł.
2. Gayczak: „Wyrazy obce w polskiej mowie używane", cena 2.80 zł.
3. „Książka w bibljotece", katalog informacyjny Poradni Bibljotecznej, W-wa, ul. Marszałkowska 68, pod redakcją Wandy Dąbrowskiej ze współudziałem Jana Muszkowskiego.

4. Dr. Antoni Peretiatkowicz: „Współczesna encyklopedja życia politycznego z uwzględnieniem życia gospodarczego", podręczny informator dla czytelników gazet. Poznań 1932. Główny skład w Domu Książki Polskiej, W-wa, Plac Trzech Krzyży 8.

5. J. Turowiczówna: „Rozumowany katalog sztuk teatralnych", W-wa 1932, wydawnictwo Związku Teatrów Ludowych.

KOMUNIKATY OŚWIATY POZASZKOLNEJ

Kurs teatralny w Kostopolu.

W dniach od 3-30 lipca b. r. odbył się kurs teatralny w Kostopolu, zorganizowany, przy wydatnej pomocy Kuratorjum O. S. Ł., przez Wołyński Związek Teatrów Ludowych wespół z Zarządem Woł. Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Wzięło w nim udział 51 słuchaczy, grupujących się z nauczycielstwa publicznych szkół powszechnych i częściowo z innych zawodów.

Potrzebę zorganizowania takiego dłuższego kursu teatralnego odczuwało wielu pracowników oświatowych na terenie Wołynia, borykających się niejednokrotnie ze znacznemi trudnościami przy pracy w zespołach teatralnych.

Sprawozdania z pracy i ankiety, rozpisane wśród tych kierowników teatrów ludowych, dostarczyły niezwykle cennego materjału do opracowania programu zajęć na kursie.

Program ten, uwzględniający postulaty pracowników oświatowych, dał możność przepracowywania zagadnień teatralnych nie w oderwaniu, ale na tle lokalnych warunków kulturalnych, narodowościowych i społeczno-politycznych.

Realizacja tak skonstruowanego programu nie była łatwą w ramach przepisanej liczby godzin, bo uczestnicy kursu, którzy wysuwane zagadnienia odkrywali w sobie, brali bardzo żywy udział w ich dyskusyjnem przepracowaniu.

Ten bezpośredni, twórczy nawet, udział słuchaczy ułatwił przepracowanie, w odniesieniu do Wołynia, wielu oświatowo-społecznych zagadnień, z których niejedno wytrzymało próbę konfrontacji wobec analogicznych zagadnień, rozpatrywanych już nietylko w skali okręgu, ale w skali całego państwa.

Przed zakończeniem zajęć została rozpisana wśród słuchaczy ankieta, tycząca się organizacji i programu pracy na kursie teatralnym. Podsumowanie wyników ankiety posłuży organizatorom do opracowania programu dla przyszłych kursów teatralnych, uwzględniającego w wyższym jeszcze stopniu zainteresowania słuchaczy.

Nadmienić przytem należy, że organizatorzy kursu, podejmą wkrótce, w myśl życzeń słuchaczy, organizację kilku krótkoterminowych kursów teatru marjonetkowego.

Powiatowe Bibljoteki Teatralne.

Celem przyjścia z pomocą zespołom teatralnym w doborze wartościowego repertuaru, przeznaczonego na obchody i uroczystości państwowe, oraz repertuaru obrzędowego zostały zorganizowane powiatowe bibljoteki teatralne przy Inspektoratach Szkolnych. Zespoły będące w kontakcie z instruktorem oświaty pozaszkolnej mogą bezpłatnie korzystać z tych bibljotek. Zgłoszenia kierować należy do odnośnych Inspektoratów Szkolnych.

Rejestracja Statutu Woł. Związku Teatrów Ludowych.

Dnia 7 sierpnia zarejestrowany został przez Woł. Urząd Wojewódzki statut Woł. Związku Teatrów Lud., który obejmuje wszelkie agendy po Woł. Zrzeszeniu Chórów i Teatrów Ludowych. Związek udziela wszelkich informacyj, dotyczących wyboru repertuaru, techniki sceny, wypożyczania kostjumów i nabycia przyborów do charakteryzacji.

Na pisemną odpowiedź należy załączyć znaczek pocztowy. Pisma adresować należy: „Woł. Związek Teatrów Ludowych, Równe Woł. Kuratorjum O. S. Ł.".

Zakończenie konkursu na wołyńską pieśń ludową.

W dniu 8 marca b. r. Komisja Konkursowa, do której należeli pp. Stefan Bąbiński, Jerzy Cechmistruk, Tadeusz Głodziński, Jakób Hoffman i Jan Kochańczyk, dokonała klasyfikacji zebranego w drodze konkursu materjału pieśniowego (305 pieśni) i przyznała nagrody następującym osobom: pp. Sozontowi Kalmuckiemu w Równem za 4 najlepsze pieśni — 80 zł., Aleksandrowi Żukowi, naucz. w Koniuszkach, za trzy pieśni — 50 zł., Nazarowi Dym-

nyczowi, naucz. w Horochowie, za zbiorek pieśni — 35 zł.. Włodzimierzowi Pospiełowowi, naucz. w Kostopolu, za zbiorek pieśni—25 zł., Mikołajowi Dulibie, naucz. w Chodakach, za zbiorek — 30 zł., Janowi Gipskiemu, naucz. w Krzemieńcu, Kuźmie Timoszczukowi, naucz. w Ławrowie i Dymitrowi Gryckichowi, naucz. we Włodzimierzu, za pieśni wartościowe każdemu po 20 zł. Nadto po 10 zł. nagrody przyznała Janowi Arkadjewowi, psalmiście w Borszczówce i Dymitrowi Towstyjowi naucz. w Hradkach.

Wyróżnione pieśni zostały już opracowane dla chórów mieszanych.

Cały zebrany materjał pieśniowy został przekazany redakcji Rocznika Wołyńskiego w celu opracowania go pod względem etnograficznym.

WYDAWNICTWA NADESŁANE.

J. Balicki i St. Maykowski: Mówią wieki. Cz. III. Podręcznik dla nauki języka polskiego dla III kl. gimnazjalnej, zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Stron 416. Rycin 105. Objaśnienia str. 47. Cena zł. 2,80. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

W. Moszczeńska i H. Mrozowska: Podręcznik do nauki historji na III kl gimnaz., zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W.R. i O.P. Str. 312. Rycin 130+XI tabl. Cenn zł. 2,60. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Stanisław Skimina: Elementa Latina. Podręcznik do nauki łaciny dla I kl. gimn., zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W.R. i O.P. Stron VI+80. Z 46 ilustracjami. Cena zł. 1,50. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

M. Auerbach i H. Dąbrowski: Disce Latine. Podręcznik do nauki łaciny dla I i II kl. gimn, zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O.P. Stron X+98 z 66 ilustracjami ozaz XII+146 z 93 ilustracjami. Cena po zł. 1,50. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

J. Piprek: Unser zweites deutsches Buch. Podręcznik do nauki języka niemieckiego dla II klasy gimnazjalnej, zatwierdzony do uzytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Stron 204. Rycin 35. Cena zł. 1,60. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

B Iwaszkiewicz: Geometrja dla III klasy gimnazjalnej. Podręcznik zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W.R. i O.P. Stron 160. Rys. 113. Cena zł. 1,20. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

St. Bąkowski i Fr. Lorentz: Fizyka. Podręcznik na III klasę gimnazjalną, zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Stron 226. Rycin 176. Cena zł. 1,50. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Nr. pojedyńczy 60 gr. Konto P.K.O. Nr. 30.365.

Adres Redakcji i Administracji: RÓWNE WOŁYŃSKIE, KURATORJUM.

Druk. Samorządowa Równe, XIII-ej Dywizji 3 tel. 164.